№ 245 Rok XVI. Włocławek, wtorek 25 października 1938 r. Cena 10 gr

REDA[...]
WŁOCŁ[...]
Brzesk[...]
ADMINIS[...]
Przedmiejska 20
Telefon № 11-60

Express Kujawski

Redaktor w sprawach pisma przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 20 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Warunki prenumeraty: miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2.50 z odniesieniem do domu i zamiejsc. zł. 3,— dla wojskowych, urzędników ,urzędników emerytowanych, policji i robotników zł. 2.—

Ceny ogłoszeń: na stronach włocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenie zamieszczony przez 1, 2, 3, 4, 5 szpalt, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie.

Czechy wracają do Rzeszy?

Poznań, 24. 10.

Historia zna wzloty i upadki wielu narodów. Lecz dzieje drugiego państwa czeskiego są bodaj bezprzykładne.

Nas odbudowa państwa polskiego kosztowała morze krwi. Czesi uzyskali to samo bez trudu, a w dodatku otrzymali rozległe i bogate cudze ziemie. W ten sposób stworzona Wielka Czechosłowacja miała zabezpieczyć interesy mocarstw zachodnich i... masonerii w sercu Europy.

Trudno o większą omyłkę od tej, którą popełnili twórcy i protektorzy Czechosłowacji, wyznaczajac jej rolę bastionu, majacego uniemożliwić pochód Niemiec w kierunku południowo - wschodnim. To „rozwiazanie" problemu Europy środkowej umożliwiło właśnie to, czemu miało zapobiec: stopniową realizację niemieckiej Mitteleuropy.

Czechosłowacja była tworem sztucznym, zlepkiem, który wcześniej czy później rozpaść się musiał. Nikt jednak pewnie nie przypuszczał, że ten „potężny bastion" najeżony armatami i kulomiotami najnowszej konstrukcji podda się bez jednego wystrzału!

Wprawdzie protektorzy Czechosłowacji w decydującej chwili stchórzyli i opuścili ją. Lecz Polska Kościuszki w gorszej sytuacji jednak zdobyła się na czyn zbrojny, który wprawdzie nie uratował państwa, ale ocalił honor narodu. Czesi, rozporządzając wielką, doskonale uzbrojoną armią, próbowali obronić to, co uzyskali darmo i co wytargowali, wyhandlowali, wycyganili — grą dyplomatyczną, krakowskim targiem, groźną miną... Udawali zdeterminowanych, na wszystko gotowych, lecz, zdaje się, nigdy nie myśleli poważnie o walce na życie i śmierć. Bo taka walka nie kalkuluje się, a ten rzekomo chłopski naród jest w gruncie rzeczy narodem kupczyków.

Świadczy o tym m. in. fakt, że Praga zastanawia się nad projektem.. zmiany nazwy Czechosłowacji. To przedsiębiorstwo państwowe zbankrutowało, lecz jego kierownicy sądzą, że będzie mogło istnieć nadal, gdy je wciągną do rejestru narodów pod firmą: Zachodnia Slawia. Taki pomysł zrodzić mogła tylko umysłowość czeska, która uznaje jedynie „trzeźwy" rachunek kupiecki.

Pokazało się to znowu w ubiegłym tygodniu.

P. Chvalkowski ledwie objął kierownictwo polityki zagranicznej nowej Czechosłowacji pojechał do... Berlina i Berchtesgaden. O celach tej podróży dowiadujemy się z prasy czeskiej.

„Na miejsce starych uprzedzeń wstępują realne potrzeby — pisze „Venkov", organ stronnictwa agrarnego, którego jednym z przywódców jest min. Chwalkowski. — Otwiera się nowy okres stosunków czechosłowacko - niemieckich. Błędy poprzedniego kursu zostały naprawione... Wspólne sąsiedztwo przygotuje z pewnością grunt do dalszych układów..."

Jeszcze jaśniej wypawiada się „Ceskie Slovo". Jego zdaniem wizyta min. Chwalkowskiego u kanclerza Hitlera jest historycznym punktem zwrotnym w stosunkach czesko - niemieckich. „Ciężko zapłaciliśmy za błędy naszej polityki wewnętrznej, jako też za pomyłkę w rachubach naszej koncepcji zagraniczno - politycznej — pisze „Ceske Slovo". — Od mężnego przyznania tych błędów i pomyłek prowadzi szczera droga do wytrzeźwienia, którego wynikiem było oświadczenie naszego ministra spraw zagranicznych w Monachium, że Czechosłowacja zajmie wobec Niemiec stanowisko lojalne"... Następnie dziennik ten pisze: „Chcielibyśmy szybko wymazać z przeszłości to wszystko, co zgotowało nam rozczarowanie, jakiego nie doczekał się jeszcze żaden naród w historii nowoczesnej i chcielibyśmy przez nawiązanie nowych stosunków z Niemcami dostać się na nowe drogi, nakreślone przez bolesną ofiarę, którą zapłaciliśmy naszą wiarę w przymierze, układy i sojusze."

Biedny Benesz! Któż to tak surowo potępia jego politykę? Któż to tak stanowczo odżegnywuje się od niej? — Jego niedawny organ.

Partia czeskich socjalistów narodowych, której organem jest „Czeskie Słowo" była główną podporą Benesza. Dzisiaj organ tej partii zaleca Rzeszy Czechosłowację jako... lojalnego partnera.

Również organ legionistów czeskich opowiada się za porozumieniem Czech z Niemcami. Pisze on: „Jeżeli nasz minister spraw zagranicznych dr Chwalkowski oświadczył kanclerzowi Hitlerowi, że nasze państwo chce rzetelnie współpracować z Trzecią Rzeszą, to nie powiedział żadnego frazesu, ale otwarcie wyraził nową orientację państwa czechosłowackiego w stosunku do Niemiec. My chcemy utrzymać naszą niepodległość polityczną, kulturalną i gospodarczą i w przyszłości i dlatego nie możemy prowadzić innej polityki jak tylko rozumnego porozumienia z naszym największym sąsiadem."

Jasne, że Czesi muszą szukać porozumienia z Rzeszą. Muszą, gdyż utrata Sudetów uzależniła je gospodarczo w bardzo wielkiej mierze od Niemiec. Nowa granica Rzeszy wrzyna się głęboko w terytorium małego państwa, przecina linie komunikacyjne Pragi z Brnem, oddzielajac prawie zupełnie Czechy od wschodnich i południowo - wschodnich terenów Czechosłowacji. A więc i komunikacyjnie nowy twór państwowy uzależniony został w wielkiej mierze od Rzeszy. A to znaczy: zależność w przywozie i wywozie towarów, zależność handlowa, ekonomiczna i... polityczna.

Czesi jednak — jak zapewnia „Narodni Osvobozeni" — chcą utrzymać swoją niepodległość polityczną, kulturalną i gospodarczą. Zdołają ją zachować jedynie w oparciu o swych innych sąsiadów, zwłaszcza o Polskę i Węgry. Lecz tego, zdaje się, ten naród „realistów" nie rozumie, nie może pojąć. Jak dawniej zaślepiała go wiara w niezawodną przyjaźń Francji i Rosji sowieckiej, tak teraz dostrzega tylko potęgę Trzeciej Rzeszy. Jej blaskiem oślepiony nie widzi, że jego nowa droga również prowadzi do zguby. Bo siły są zbyt nierówne, aby było możliwe, „rozumne porozumienie" Niemiec i Czechosłowacji jako równego z równym. Jeśli nie stworzy przeciwwagi przez ścisły związek z Polską i Węgrami — Czechosłowacja będzie dla Niemiec nie partnerem, lecz w najlepszym razie tylko wasalem.

Obecna polityka Pragi nasuwa wniosek, że Czechy przyciśnięte do muru w imię korzyści gospodarczych pójdą nawet dalej; wrócą do Rzeszy, której częścią składową były setki lat. Nie w naszej mocy powstrzymać je, lecz żywotne interesy Polski wymagają, byśmy nie dopuścili, żeby Rzesza razem z Czechami połknęła... Słowację.

jz.

Będziemy głosować!

Druzgocące potępienie działalności Stronnictwa Narodowego w mowie premiera gen. F. Sławoja - Składkowskiego

Premier gen. Felicjan Sławoj- Składkowski wygłosił wczoraj na zebraniu przedwyborczym w Turku następujące przemówienie:

Szanowni państwo.

Po raz drugi już w stosunkowo krótkim czasie mam zaszczyt stanąć przed wami jako kandydat na posła. Czas ten jest stosunkowo krótki, gdyż wynosi zaledwie 3 lata, podczas gdy przecież wybieraliście mnie państwo w 1935 roku na lat 5. Mogłem więc przypuszczać, że cieszyć się będę, jako poseł, zaszczytnym zaufaniem moich wyborców aż do jesieni roku 1940.

Niestety, nieubłagane życie jakże często krzyżuje nasze plany, Sejm został rozwiązany na dwa lata przed upływem kadencji.

I oto znowu jestem zmuszony zajmować państwu czas moją kandydacką mową wyborczą. Taka mowa wyborcza powinna by zamknąć w sobie całą sytuację polityczną Polski i wiele obietnic z pracy przyszłego posła na terenie wyborczym.

Ja przyznam się państwu, takiej „wielkiej" mowy niewygłoszę. Nie usłyszycie też ode mnie państwo szumnych i ponętnych obietnic. Natomiast za swój obywatelski obowiązek uważam szczerze bez obsłonek po chłopsku odpowiedzieć w dzisiejszym moim przemówieniu na jedno pytanie, ale za to pytanie zajmujące w tej chwili w związku z wyborami parlamentarnymi opinię całej Polski, pytanie, które w największym skrócie brzmi:

GŁOSOWAĆ CZY NIE GŁOSOWAĆ?

Proszę państwa! Sejm i Senat zostały rozwiązane przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, gdyż nie dawały nadziei, że zajmą się zmianą ordynacji wyborczej.

Pan Prezydent w dekrecie swoim wskazał wyraźnie przyszłym ciałom ustawodawczym — jako główną pracę — ordynację wyborczą.

Dla każdego nieuprzedzonego człowieka jasną jest rzeczą, że poprawa ordynacji wyborczej to wielki krok naprzód w kierunku dopuszczenia szerokich mas ludności do życia politycznego Polski, a więc do decydowania o losach naszego państwa.

W myśl naszej konstytucji mogą zmienić ordynację wyborczą jedynie izby parlamentarne: Sejm i Senat.

Dlatego wybory obecne mają szczególnie ważne znaczenie dla przyszłości Polski (oklaski).

Mimo to istnieją w Polsce ludzie specjalnie wygodni, którzy dziś nie chcą głosować do Sejmu, mającego poprawić ordynację wyborczą — nie chcą głosować dlatego właśnie, że ta ordynacja wyborcza jest zła. Politycy tacy podobni są do podróżnych, którzy zatrzymali swój marsz u podnóża góry, na szczyt której wejść koniecznie muszą, ale zawahali się dlatego, że zbocza gór strome są i niewygodne.

Mimo tych przeszkód i niewygód wejść na tę górę musimy.

Musimy chociażby różnymi drogami, aby wszyscy zejść się razem na stromym i trudnym do osiągnięcia szczycie, którego imię

JEDNOŚĆ NARODOWA

(hucze oklaski).

Wszystkie przeszkody, przesądy i wzajemne niechęci i urazy musimy zwalczyć i porzucić dla tej jedności.

W trzy lata po śmierci Wielkiego Wskrzesiciela Polski Józefa Piłsudskiego skupić się musimy w zwartym, karnym ordynku wokół Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego - Rydza.

(burzliwe okrzyki: niech żyją).

Wojsko — duma i siła narodu, musi mieć w obecnych, decydujących chwilach

Duża frekwencja głosujących

Naczelny Wódz i marsz. Piłsudska przy urnie

Warszawa, 24. 10. (PAT)

Wczoraj w całym kraju odbywały się zebrania obwodowe, na których obywatele, mający z tytułu zasług i wykształcenia, lub zaufania, prawo wybierania do senatu, dokonali wyboru delegatów do wojewódzkich kolegiów wyborczych.

Kolegia te zbiorą się 13 listopada w całym państwie i dokonają wyboru senatorów w liczbie 64 oraz zastępców senatorów.

Pozostałych 32 senatorów powoła Pan Prezydent R. P.

Frekwencja uprawnionych do głosowania była w całym kraju bardzo duża.

W lokalu gimnazjum przy ul. Klonowej 16, w obwodzie nr. 13, akt wyborczy do senatu miał przebieg szczególnie uroczysty ze względu na obecność p. marsz. Śmigłego-Rydza, przybyłego do lokalu celem spełnienia obowiązku obywatelskiego. Pana Marszałka zgromadzeni wyborcy powitali przez powstanie.

Przewodniczący zebrania p. Edmund Bartłomiejczyk, zagając zebranie obwodowe, podkreślił, że wszyscy obecni będą głosowali w warunkach szczególnie radosnych gdyż w obecności Naczelnego Wodza ukochanej armii polskiej.

Rozpoczęło się głosowanie. Pan Marszałek, wywołany przez zastępcę przewodniczącego w kolejności, w jakiej jego nazwisko zostało umieszczone na liście wyborców, złożył swój głos. Wkrótce po nim kartkę z nazwiskiem kandydata złożyła pani Marszałkowa Piłsudska.

Po skończonym zebraniu zgromadzeni zgotowali panu Marszałkowi długotrwałą owację. Po zebraniu pan Marszałek w towarzystwie adiutanta udał się pieszo do swego mieszkania.

niezłomnie mocne zaplecze — w naszych sercach, bijących jednym rytmem (oklaski).

Nie ma dziś czasu na upory i bojkoty partyjne.

Baczmy, abyśmy tymi ślepymi bojkotami nie „zbojoktowali" potęgi Rzeczypospolitej.

Pamiętajmy, że półtora wieku temu ślepa, zapamiętała mania „wolności" szlachec kiej podkopała siłę i znaczenie Polski. Wtedy również wszystko co nie dogadzało przywódcom braci szlacheckiej obkładano bojkotem:

NIE POZWALAM.

Dziś przywódcy stronnictw politycznych usiłują bojkotować wybory.

Najbardziej zdecydowanie występują tu przywódcy Stronnictwa Narodowego. Nie jest to żadną niespodzianką. Bojkotowali oni całą pracę dla państwa Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego i bojkotują do dziś dnia wszystko, co w Polsce nie odpowiada ich celom.

W przede dniu wielkiego zwycięstwa Marszałka Piłsudskiego w sierpniu 1920 r. endeccy przywódcy pakowali swoje kufry uciekając z Warszawy na zachód.

Z pogardą patrzyli na nich chłopi i robotnicy, walczący o wolność Polski.

Dziś przywódcy części chłopów i robotników stają do bojkotu wyborów na równi z „endekami".

Wierzę głąboko, że ofiarny robotnik i chłop polski nie pójdzie tą samą drogą bezmyślnego bojkotu, którą idą prowodyrzy endeccy.

Wierzę głęboko, że przewódcy stronnictw politycznych nie mają żadnego prawa moralnego odciągać wolnych obywateli państwa polskiego od wypełnienia ich prawa i obowiązku — głosowania. (Huczne oklaski. Okrzyki: Brawo).

Głosowanie jest indywidualnym prawem każdego obywatela i nikt mu w Polsce tego prawa odebrać nie zdoła.

WIERZĘ W ZDROWY INSTYNKT PAŃSTWOWY NARODU POLSKIEGO

Dlatego wierzę, że bojkot wyborów, prowadzony w groteskowym, karykaturalnym wysiłku trzech sztabów: endeckiego, socjalistycznego i ludowcowego, że taki bojkot nie uda się. (Burzliwe oklaski).

Na szczęście bowiem nie mieszkamy na słonecznej wyspie, gdzie moglibyśmy zgnuśnieć w bezczynności i swarach.

Przodkowie nasi osiedli na skrzyżowaniu dróg Europy w surowych warunkach bytowania, gdzie możliwą jest jeno klęska lub zwycięstwo (oklaski).

Klęsk mieliśmy już dosyć w ciągu wieku ubiegłego.

Teraz chcemy zwycięskiego, potężnego bytowania Polski.

CHCEMY BYĆ SILNI!

(Huczne oklaski).

Bojkot zaś instytucji własnego państwa jest bronią słabych, zgorzkniałych i zawiedzionych. Dlatego my wypełnimy nasz obowiązek.

W imię jedności narodu i pod hasłem poprawy ordynacji wyborczej

BĘDZIEMY GŁOSOWAĆ!

(Długotrwałe owacje).

Ultimatum Węgier

Dzień dzisiejszy zadecyduje o pokoju lub wojnie

Budapeszt, 24. 10. (PAT)

W nocy na niedzielę attache wojskowy poselstwa węgierskiego w Pradze przywiózł do Budapesztu **nowe propozycje czeskie**, które doręczone zostały niezwłocznie premierowi Imredy.

Premier rozpatrzył ogólnie te propozycje pospołu z ministrem spr. zagr. Kanya, zaś w niedzielę przed południem przystąpiono do szczegółowego ich zbadania przy udziale drugiego członka delegacji do rokowań z Czechosłowacją, ministra oświaty hr. Teleki.

Niezwłocznie potem odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, a następnie premier Imredy i min. Kanya byli przyjęci przez regenta Horthy'ego, któremu złożyli sprawozdanie o propozycjach czeskich.

Po audiencji u regenta min. Kanya zajął się opracowaniem kontrpropozycyj węgierskich, które po uzgodnieniu ich z premierem Imredym odesłane będą do Pragi przez specjalnego kuriera.

Według informacyj dyplomatycznego korespondenta Węgierskiej Agencji Telegraficznej, nowe propozycje czesko-słowackie **stanowią pewien postęp w porównaniu do propozycyj poprzednich o tyle, że zbliżają się w szeregu punktów do granic etnicznych, chociaż odchylają sę od tej zasady w odniesieniu do ważniejszych miast o ludności węgierskiej i starają się zatrzymać te miasta w posiadaniu Czecho-Słowacji.**

Konotrpropozycje węgierskie domagają się oczywiście jak najszybszego rozwiązania całokształtu zagadnienia. Bieg wypad**ków jest dzisiaj tak szybki, że w interesie pokoju całej Europy jest rzeczą niezbędną aby ze strony Czecho-Słowacji nie nadużywano nadal cierpliwości Węgier. Tydzień bieżący mieć będzie dl Europy decydujące znaczenie z punktu widzenia rozwiązania całego zagadnienia.**

„M a g y a r N e m z e t", zastanawiając się nad dalszym biegiem wydarzeń w związ ku z rokowaniami węgiersko - czeskimi twierdzi, że obecnie pozostają tylko dwie ewentualności: **albo rząd czeski natychmiast uzna słyszne żądania Węgier, przedstawione przez delegację węgierską w Komarnie, albo Węgrzy z bronią w ręku prze prowadzą swoją wolę.** Cofać się obecnie już nie można. Chodzi tutaj o niezawisłość narodu węgierskiego. Lud węgierski oczekuje pokojowego rozwiązania, lecz gdy przyjdzie chwycić za broń, ruszy w bój ze świadomością, że może powrócić tylko jako zwycięzca. **Jesteśmy silni — kończy dziennik — bo mamy wiarę w jutr, bo w dążeniu do tego celu jesteśmy solidarni.**

ODRZUCONE PROPOZYCJE

Budapeszt, 24. 10. (PAT)

Wczorajsza rada ministrów po rozpatrzeniu propozycyj czeskich **uznała je za niezadawalające.**

Jak informują, rząd czechosłowacki zaznaczył w swojej nocie, że obecnych propozycyj nie uważa za ostateczne oraz że mogą być one zmodyfikowane. Propozycje obecne nie przewidują odstąpienia Węgrom miasta Bratysławy, Koszyc, Munkaczewa i Uzhorodu.

Waidomości o nowych propozycjach czeskich rozeszły się po mieście we wczesnych godzinach popołudniowych, **wywołując powszechne oburzenie.** Z nastrojów, jakie w Budapeszcie panują, można wnioskować, że w razie, gdyby kwestia czesko-węgierska nie została uregulowana w najbliższych dniach, **cierpliwość społeczeństwa węgierskiego nie wytrzyma już tej nowej próby.**

Rząd węgierski — jak informują z kół miarodajnych — **postawi dziś Pradze bardzo krótkie terminy, które — jeżeli sprawa ma być załatwiona na drodze pokojowej — muszą być dotrzymane. Odpowiedź rządu węgierskiego na propozycje czeskie wieczorem specjalny kurier zawiózł do Pragi. Należy oczekiwać, że dzień dzisiejszy przyniesie ostateczną decyzję, czy spra wa zostanie załatwiona na drodze pokojowej, czy też rząd węgierski będzie się musiał uciec do użycia innych środków.**

Praga, 24. 10. (PAT)

Według wiadomości z kół urzędowych, rząd węgierski poinformował wczoraj w godzinach wieczornych poselstwo czechosłowackie w Budapeszcie, iż uważa propozycje sformułowane w nocie rządu praskiego, doręczonej w dniu wczorajszym posłowi węgierskiemu w Pradze, a następnie przewiezionej do Budapesztu — za niewystarczającą podstawę do podjęcia bezpośrednich rokowań między Węgrami a Czechosławacją w sprawie uregulowania zagadnień granicznych między obu państwami.

Jednocześnie rząd węgierski oświadcza, że zwróci się do mocarstw europejskich o uregulowanie powyższego zagadnienia na drodze dyplomatycznej.

Krwawe zamieszki w Użhorodzie

Bunt żołnierzy narodowości węgierskiej

O d s p e c j a l n e g o w y s ł a n n i k a ATE

Użhorod, 24. 10.

Wedle obiegających miasto pogłosek, w tutejszym garnizonie, w 19-tym pułku piechoty, doszło wczoraj do krwawych zamieszek, spowodowanych stanowiskiem, jakie zajęli żołnierze tego pułku obywatele czescy narodowości węgierskiej. Żołnierze ci, w liczbie około 60, mieli oświadczyć, że w żadnym razie nie skierują swej broni przeciw braciom powstańcom węgierskim. Dowódca pułku nakazał natychmiast rozbrojenie i aresztowanie żołnierzy. Ponieważ nie wszyscy żołnierze chcieli oddać broń, wywiązała się strzelanina, w wyniku której jest paru rannych.

Do późnych godzin wieczornych nie udało się uzyskać oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości.

Nocy dzisiejszej w miejscowości Nowa Jabłonka tłum mieszkańców zaatakował posterunek żandarmerii oraz 3 domostwa, w których rozlokowana była kompania piechoty czeskiej. Wywiązała się ostra strzelanina. Wedle oficjalnego komunikatu po stronie czeskiej jest 30 osób zabitych i rannych. Dzisiaj rano do Nowej Jabłonki wysłane zostały z Michałowic i Użhorodu silne oddziały wojskowe, które mają przeprowadzić pacyfikację tego odcinka Werchowiny.

Nadchodzą również wiadomości, że w miejscowości Vilagy doszło do krwawych starć, w czasie których były liczne ofiary wśród miejscowej ludności i wojska czeskiego.

Echa zabójstwa gen. Pelewa

Morderca Kirow nienormalny

Sofia, 24. 10. (PAT)

Ogłoszono tu następujący komunikat oficjalny: Dochodzenie sądowe prowadzone w sprawie zabójstwa gen. Pelewa i mjr. Stojanova nie zostało jeszcze zakończone.

Z zebranych dotychczas materiałów wynika, że zbrodnia była aktem czysto osobistym Stoiła Vasseva Kirowa, człowieka nie zrównoważonego i nienormalnego, który od najmłodszych lat ujawniał tendencje zbrodnicze. Przed wielu laty Kirow zamordował pewnego włościanina wioski, w której mieszkał i został skazany na karę więzienia.

Zabójca pozostawił list adresowany do prokuratora, z którego wyraźnie wynika, iż jest to maniak, usiłujący uzyskać jak największy rozgłos przez popełnienie zabójstwa wybitnej osobistości, a następnie samobójstwo.

Dochodzenie nie zostało jeszcze jednakże zakończone.

Po upadku Kantonu

Na północy i południu Chińczycy cofają się

Hong-Kong, 24. 10. (ATE)

Wojska japońskie zakończyły obecnie całkowicie zajęcie Kantonu. Chińczycy wzniecili olbrzymie pożary w pobliżu koncesji francuskiej i brytyjskiej. W czasie ostatniej błyskawicznej ofensywy na Kanton japońskie oddziały wojskowe naliczyły 40 tysięcy zwłok poległych Chińczyków.

Dowódca japońskiej armii ekspedycyjnej w południowych Chinach gen. Hata oświadczył, że Japonia ma zamiar uszanować prawa oraz interesy państw trzecich.

Angielskie władze marynarki odmówiły swej zgody co do żądanego przez Japończyków wycofania okrętów i zaprzestania żeglugi na rzece Perłowej w pobliżu Kantonu oraz na rzece Jang-Tse w pobliżu Hankou. Wszystkie okręty brytyjskie, operujące w sektorze Hankou zgromadzone zostały w pobliżu koncesji brytyjskiej. Identyczne zarządzenie wydano w stosunku do okrętów brytyjskich w pobliżu Kantonu.

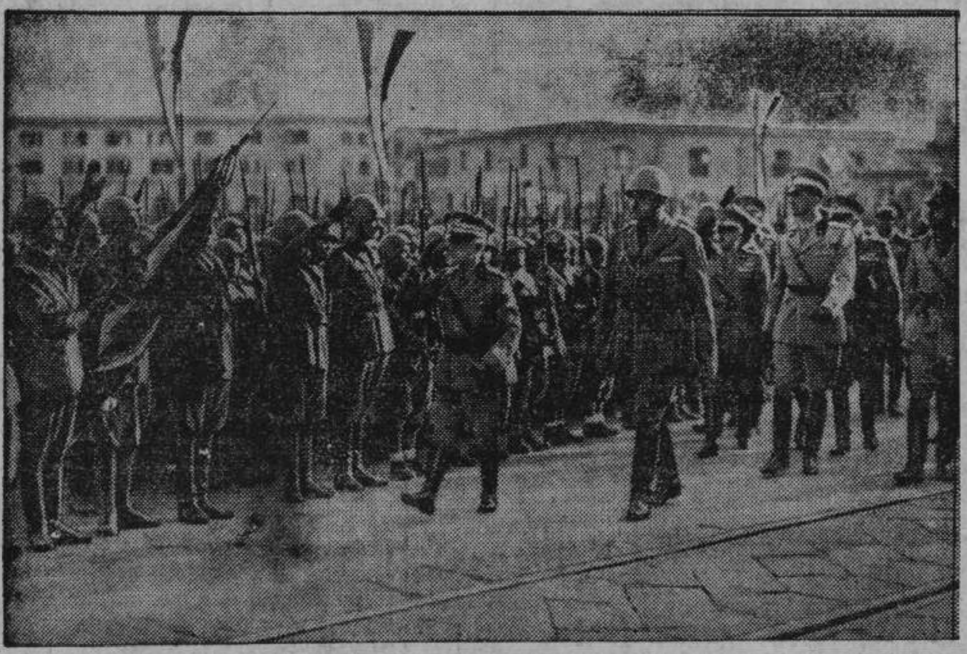
Według doniesień chińskich, Japończycy mieli jakoby wylądować **nowy korpus ekspedycyjny na brzegach rzeki Perłowej** w pobliżu terytoriów Hong-Kong i Macao.

Ambasador brytyjski w Chinach zaprzeczył wiadomościom o rzekomej mediacji angielsko - niemieckiej w konflikcie chińsko - japońskim.

Z frontu kantońskiego nadchodzą wiadomości, że **wojska chińskie rozpoczęły odwrót w kierunku zachodnim.**

Z Szanghaju donoszą, że **także w centralnym odcinku bojowym, oddziały chińskie rozpoczęły odwrót od rzeki Jang-Tse w kierunku południowym.**

Legioniści włoscy w ojczyźnie



Po tryumfalnym przyjęciu powracających z Hiszpanii 10.000 włoskich legionistów, przez społeczeństwo, na molo w Neapolu nastąpiło powitanie ochotników przez króla Emanuela III. Król i cesarz przechodzi przed rozwiniętym na przestrzeni 600 metrów frontem dywizji „Littovia" i „23-go marca".

Potwierdzenie o „czystce"

Moskwa, 24. 10. (PAT).

Organ armii czerwonej „Krasnaja Zwiezda" potwierdza wiadomość o masowej czystce, dokonanej w kadrach wojskowych i politycznych wojsk Dalekiego Wschodu.

Wybory senackie we Francji

Paryż, 24. 10. (PAT).

Wyniki wyborów senackich, mające odnowić $\frac{1}{3}$ składu izby przedstawiają się jak następuje: unia republikańsko - demokratyczna 27 mandatów, republikanie lewi 10, niezależni radykali 9, radyk. społ. 41, soc. republikanie 4, unia sec. republ. 2, S. F. i O. 4 mandaty. Straty ponieśli radyk.-społecz. 6 mandatów, niezależni radykali 1, soc. republikanie 4 mandaty. Natomiast SF. i O. zyskali 1 mandat, unia soc. republ. 1 mandat i unia republik. demokrat. 9 mandatów.

Zezem

Ochrona przeciwlotnicza - ale przed kim?

W ubiegłym miesiącu ukazało się w Gdańsku rozporządzenie o obronie lotniczej.

Według brzmienia rozporządzenia organem uprawnionym do zarządzania pogotowia przeciwlotniczego służby bezpieczeństwa i służby pomocniczej oraz wydawania związanych z tym poleceń jest policja i jej organy. Organizacja obrony przeciwlotniczej w zakładach przemysłowych ma być przeprowadzona pod kierownictwem Izby Przemysłowo - Handlowej. Ochrona własna pozostawiona jest ludności, która winna poddać się wskazówkom funkcjonariuszy policji.

W związku z tym rozporządzeniem prasa polska w Gdańsku wyjaśnia, że zarządzenia powyższe obowiązują całą ludność Gdańska, natomiast organizacja „Luftschutzbund" jest prywatną imprezą partii narodowo - socjalistycznej; to też nie ma przymusu należenia do tej organizacji.

Zarządzenia gdańskie w sprawie obrony przeciwlotniczej jak o stworzenie Luftschutzbundu interesują nas jednak z innych względów. W jakim celu są one wydane? Czy w obawie przed nalotem lotniczym wojsk polskich, czy też Trzeciej Rzeszy? Bo chyba nie w przewidywaniu nalotu litewskiego?!

Czy nie za wiele takich dziwacznych rozporządzeń ukazuje się w Gdańsku?

za

ECHA

Usunąć obcojęzyczne napisy

Na drzwiach niektórych mieszkań i domów w Poznaniu, Katowicach, Toruniu, jak również na prowincji pozostały skrzynki do listów z napisem w obcym języku. Szczególnie zaś w woj. śląskim można często oglądać w kawiarniach, restauracjach i t p. lokalach napisy lub wezwania, skierowane pod adresem publiczności w dwu językach. Niejednokrotnie jest to wynik niedopuszczalnego niedbalstwa, a czasem bezmyślności.

Pozorne te drobiazgi uderzają mocno oczy przyjezdnych, a szczególnie cudzoziemców, nasuwając im szereg wątpliwości, wyzyskiwanych i zręcznie podtrzymywanych przez propagandę niemiecką. Drobiazgowa akcja germanizowania nazw miejscowości, pomników, krzyżów przydrożnych, nagrobków na cmentarzach wskazuje, jak dużą wagę przywiązuje się po drugiej stronie naszej zachodniej granicy do tych spraw.

My, w Polsce nie mamy potrzeby przeprowadzać analogicznej akcji i wstydliwie ukrywać prawdę, u nas potrzeba tylko usunąć dowody niedbalstwa jednostek i dowody przesadnej doprawdy uprzejmości.

Oby to nastąpiło jaknajprędzej.

Józef Basiński

Przygranicze na warsztacie

Problem mniejszości niemieckiej

Poznań, 24. 10.

W artykułach poprzednich rozważyliśmy konieczność zintensyfikowania tych prac, które mogą naszą pozycję na przygraniczu umocnić. Z kolei rozpatrzyć musimy te elementy stanu faktycznego na przygraniczu, które nas osłabiają, by w dalszym ciągu wysunąć ramowe wnioski programowe.

Musimy przypomnieć sobie na wstępie, że walkę czy wojnę toczą dzisiaj nie tylko armie, lecz cały naród. Im naród jest więcej zwarty, jednolity, tym większe ma szanse zwycięstwa. Wszystko co tą wartość osłabia musi być uznane za wroga i w porę zneutralizowane. Deklamacje mniejszości niemieckiej o lojalności wobec Polski muszą być przyjmowane bardzo ostrożnie. Chcąc uświadomić sobie rolę, jaką mniejszość niemiecka może odegrać w toczonej walce. musimy ustalić elementy składające się na siłę reprezentowaną przez ludność niemiecką w Polsce. Musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, gdzie tkwi istota problemu niemieckiego w Polsce.

Istota problemu

Spis ludności z roku 1931 wykazuje, że Niemców w Polsce liczymy 741.000 — co stanowi 2,3 proc. ludności państwa polskiego, Z uwagi na temat interesują nas cyfry odnoszące się do ziem zachodnich, a do terenów przygranicznych w szczególności. Musimy zatym przyjrzeć się kilku dalszym cyfrom: (według podziału administracyjnego)

Niemcy na Pomorzu 105.400 stanowią 9,8 procent ludności.
Niemcy w Poznańskim 193.100 stanowią 9,2 procent ludności.
Niemcy na Śląsku 90.600 stanowią 7.0 procent ludności.

Gdybyśmy te cyfry porównali ze stanem mniejszości w innych województwach, nawet Centralnej Polski, musielibyśmy stwierdzić, że stan mniejszości na ziemiach zachodnich daje zupełnie dobry optycznie obraz i nie powinien budzić poważniejszych obaw. Wniosek taki jednak byłby i przedwczesny i nieuzasadniony — z dwóch względów: 1. Cyfry odnoszące się do liczby Niemców na ziemiach zachodnich musza być traktowane nie tylko stosunkowo do ludności całych województw, lecz muszą być rozpatrywane według specyficznego rozlokowania terenowego niemczyzny, wskazującego na celowe rozsiedlenia ludności niemieckiej z okresu polityki zaborczej. Zagęszczenie osadnictwa niemieckiego wykazuje pełne cechy strategii zaborczej polityki osadniczej i nadaje tym samym problemowi przygranicza cechę specjalnego znaczenia. I tak, jeżeli np. Niemcy w woj poznańskim stanowią 9,2 proc. ogółu ludności, to na powiaty przygraniczne woj. poznańskiego przypada:

	w miastach	na wsi
1. chodzieskim	17,7 %	32,7 %
2. czarnkowskim	12,4 %	15,0 %
3. międzychodzkim	7,4 %	10,4 %
4. nowotomyskim	7,0 %	23,2 %
5. wolsztyńskim	12,0 %	22,0 %
6. leszczyńskim	9,7 %	20,0 %
7. rawickim	11,0 %	8,8 %
8. krotoszyńskim	5,5 %	8,6 %
9. ostrowskim	2,8 %	4,8 %
10. kępińskim	2,9 %	3,9 %

Oto cyfry Niemców w powiatach nadnoteckich dla potwierdzenia tezy o celowości niemieckiej polityki osadniczej:

	w miastach	na wsi
1. czarnkowskim	12,4 %	15,0 %
2. chodzieskim	17,7 %	32,7 %
3. wyrzyskim	12,8 %	23,7 %
4. bydgoskim	9,4 %	14,1 %
5. m. Bydgoszcz	9,6 %	
6. szubiński	7,0 %	24,6 %

STAN POSIADANIA ZIEMI

Pamiętamy przecież, że jedną z przyczyn uniemożliwiających przerzucenie pow stania wielkopolskiego na teren Pomorza był wał niemczyzny nadnoteckiej. Analogicznie do cyfr Niemców w powiatach przygranicznych woj. poznańskiego będą wyglądały cyfry Niemców w pow. przygranicznych woj. pomorskiego. Dlatego też cyfry stosunkowo obrazujące liczbę Niemców w woj. zachodnich nie mogą nas upoważniać do lekceważenia liczby Niemców na tym terenie. 2. Ale nie tylko dla tego musimy Niemcom poświęcić baczniejszą uwagę, że są oni specjalnie rozlokowani. Musimy to uczynić przede wszystkim dlatego, że nie w liczbie Niemców leży istota problemu niemieckiego na ziemiach zachodnich, lecz przede wszystkim w ich stanie posiadania gospodarczego. Z faktu, że Niemcy są tutaj elementem silnym i niezależnym gospodarczo, wynikają wszelkie inne konsekwencje natury dalekiej oczywiście od spraw tylko gospodarczych.

Wystarczy przytoczyć kilka cyfr, by wniosek ten uzasadnić aż nadto. I tak:

9,2 proc. Niemców w woj. poznańskim posiada 29,1 proc. ziemi.
9,8 proc. Niemców w woj. pomorskim posiada 21,8 proc. ziemi.
7,0 proc. Niemców w woj. śląskim posiada 87,0 procent ziemi.

Jakże jaskrawo cyfry te podkreślają dysproporcję w stanie posiadania tak cennego dobra narodowego, jakim jest ziemia. Jest to serwitut z okresu polityki zaborczej germanizującej naszą ziemię, obciążający nasz majątek narodowy a jakże długo nie wykreślany z hipoteki narodu polskiego. Dysproporcje te jaskrawością swą zafrapują nas jeszcze bardziej, jeżeli spojrzymy na cyfry odnoszące się do posiadania przez Niemców ziemi w przykładowo już raz wymienianych powiatach przygranicznych woj. poznańskiego, i tak w:

1. chodzieskim Niemcy posiadają 42,509 ha co stanowi 54,1 proc.
2. czarnkowskim Niemcy posiadają 22,523 ha co stanowi 30,0 proc.
3. międzychodzkim Niemcy posiad. 28.317 ha co stanowi 39,0 proc.
4. nowotomyskim Niemcy posiadają 53,138 ha co stanowi 43,2 proc.
5. wolsztyńskim Niemcy posiadają 23,877 ha co stanowi 31,5 proc.
6. leszczyńskim Niemcy posiadają 22,227 ha co stanowi 33,4 proc.
7. rawickim Niemcy posiadają 32,860 ha co stanowi 33,0 proc.
8. krotoszyńskim Niemcy posiadają 16.000 ha co stanowi 18,4 proc.
9. ostrowskim Niemcy posiadają 15.000 ha co stanowi 9,6 proc.
10. kępińskim Niemcy posiadają 9.000 ha co stanowi 5,0 proc.

w pasie nadnoteckim:

1. pow. czarnkowski Niemcy posiad. 22,523 ha co stanowi 30,0 proc.
2. pow. chodzieski Niemcy posiad. 42.509 ha co stanowi 54,1 proc.
3. pow. wyrzyski Niemcy posiad. 40,819 ha co stanowi 39,0 proc.
4. pow. bydgoski Niemcy posiad. 32.669 ha co stanowi 25,8 proc.
5. pow. szubiński Niemcy posiad. 34,668 ha co stanowi 38,5 proc.

Konsekwencją tych dysproporcyj pomiędzy liczbą Niemców a ich stanem posiadania ziemi są oczywiście dalsze dysproporcje w różnych innych dziedzinach życia a więc tak kulturalnego jak i politycznego.

PLACÓWKI GOSPODARCZE.

W życiu mniejszości niemieckiej odgrywają olbrzymią rolę placówki gospodarcze o typie narodowościowym. Dość powiedzieć, że tą drogą Niemcy na ziemiach zachodnich nie tylko potrafili związać politycznie swoich rodaków, ale dość często oddziałowują na otoczenie polskie. Jakże wielu Polaków współpracuje z organizacjami gospodarczymi niemieckimi przyczyniając się do rozwoju tych organizacji a tym samym wspomagając życie polityczne Niemców w Polsce.

Niemcy w Polsce posiadają 768 spółdzielni z tego 1. spożywców 5, 2. rolniczo. handl. 167, 3. mleczarskich 104, 4. kredytowych 412 i 5. innych 80. Zorganizowanych członków tych spółdzielni jest 57.000. Majątek zgromadzony w spółdzielniach niemieckich w 1936 roku wynosił 120 milionów złotych.

W woj. poznańskim na ogólną liczbę 881 spółdzielni pracujących w 1936 było spółdzielni polskich 420, niemieckich 461. A w poszczególnych rodzajach przykładowo:

1. spódz. rolniczo - przetwórczych pol. 12 niemieckich 26.
2. spółdz. roln. handl. polskich 60 niem 110.
3. spółdz. kredyt. roln. pol. 19, niem. 225.
4. spółdz. mlecz. pol. 41, niem. 54.

w interesujących nas pow. przygranicznych

1. w pow. chodzieskim pol. 5, niem. 21 spółdzielni.
2. w pow. czarnkowskim pol. 6, niem. 9 spółdzielni.
3. w pow. międzychodzkim pol. 9, niem. 8 spółdzielni.
4. w pow. nowotomyskim pol. 17, niem. 36 spółdzielni.
5. w pow. wolsztyńskim pol. 9, niem. 21 spółdzielni.
6. w pow. leszczyńskim pol. 14, niem. 14 spółdzielni.
7. w pow. rawickim pol. 14, niem. 7 spółdz.
8. w pow. krotoszyńskim pol. 15, niem. 16 spółdzielni.
9. w powiecie ostrowskim pol. 27, niem. 17
10. w powiecie kępińskim pol. 10, niem. 10 spółdzielni.

w pasie nadnoteckim:

1. w pow. czarnkowskim pol. 6, niem. 9 spółdzielni.
2. w pow. chodzieskim pol. 5, niem. 21 spółdzielni.
3. w powiecie wyrzyskim pol. 21 niem. 16 spółdzielni.
4. w powiecie bydgoskim pol. 36, niem. 27 spółdzielni.
5. w powiecie szubińskim pol. 8, niem. 27 spółdzielni.

Zakres działalności spółdzielczej Niemców charakteryzują bardzo jaskrawo cyfry odnoszące się np. do spółdzielczości mleczarskiej:

Spółdzielnie te przerobiły mleka w tys. kg.

	polskie	niemieckie
w roku 1931	82.893	122.715
w roku 1932	80.152	114.815
w roku 1933	71.482	106.369
w roku 1934	73.546	104.348
w roku 1935	68.849	93.072
Razem:	376.922	543.319

Spółdzielnie kredytowe niemieckie w roku 1931 posiadały wkładów 40,4 mil. zł udzieliły kredytów 52,5 mil. zł.
w r. 1932 posiad. wkł. 30,2 mil. zł, udzieliły kred. 51,6 mil. zł.
w r. 1933 posiad. wkł. 30,6 mil. zł, udzieliły kred. 47,7 mil. zł.
w r. 1934 posiad. wkł. 39,0 mil. zł, udzieliły kred. 49,2 mil. zł.
w r. 1935 posiad. wkł. 50,8 mil. zł, udzieliły kred. 86,2 mil. zł.
w r. 1936 posiad. wkł. 49,6 mil. zł, udzieliły kred. 83,0 mil. zł.

Nie będziemy przeciążać czytelnika dalszymi cyframi. Musimy jednak ogólnie podkreślić, że nawet w takich dziedzinach, któ re zdawałoby się powinny być całkowicie w rękach polskich — procent warsztatów niemieckich grubo przekracza normę odpowiadającą liczbie ludności niemieckiej na ziemiach zachodnich. Odnosi się to tak do drobnego handlu jak i nawet rzemiosła. O przemyśle, będącym w dyspozycji kapitału niemieckiego, należałoby opublikować

GŁOSY I ODGŁOSY

Demokracja zespolona

„Kurier Poranny" stwierdza, że Polska idzie ku demokracji zespolonej i zorganizowanej ,która jest przeciwstawieniem demokracji liberalnej, rozbitej, anarchicznej.

„Podstawą ustroju musi być powszechność społeczna, a zatem prawdziwa demokracja. W czasach, gdy obrona państwa ma charakter totalny, tworzenie w społeczeństwie przedziałów i przywilejów stanowych równałoby się samobójstwu. Za losy narodu i państwa odpowiedzialny jest dziś każdy obywatel, do każdego z nich państwo odwołuje się w swej pracy i w swej polityce. Państwo współczesne to nie jest już tylko biurokracja i wojsko, jak to się wydaje epigonom XIX stulecia, przeciwstawiającym naród — państwu, ale ogół obywateli, zespolonych w jednym wysiłku zbiorowym.

W tym znaczeniu demokracja nabiera dopiero dziś właściwego i pełnego wyrazu. Powszechność organizacji państwa nie jest już tylko czczą formułką, ale musi przybrać konkretne kształty, usuwając resztki przesądów stanowych, czy majątkowych, uznając jeden tylko przywilej, wypływający z pracy i cnoty obywatelskiej."

W Polsce demokracja zespolona i zorganizowana nie może być demokracją użycia, lecz musi to być

„demokracja pracy, demokracja zdobywcza, zmierzająca do realizacji i wytwarzania kapitałów politycznych, moralnych i gospodarczych, celem uzbrojenia w nie Polskę. Każdy rodzaj twórczej pracy winien być w tym systemie szczególnie honorowany. Dobrowolne pasożytnictwo natomiast nie powinno dawać tytułów do żadnych przywilejów. Ideałem naszym nie może być wygodne i spokojne życie, ale praca nad wzmacnianiem powagi i siły kraju i całego społeczeństwa.

Zorganizowana demokracja polska nie może mieć cech konserwatywnych, musi być wyrazem dynamizmu społecznego, musi — w zakresie społecznym — otwierać pole do działania warstwom świeżym i młodym. Nie posiadamy kapitałów obrotowych, nie mamy złota, ani srebra, ale mamy siły znacznie potężniejsze, tkwiące w pracy ludzkiej, oraz w energii młodych pokoleń. To są najpewniejsze podstawy w polityce naszej, która stale o wielkości pamiętać musi."

Wielka to prawda!

Nowe zadania

„Gazeta Polska" pisze:

„Zdolność produkcyjna przemysłu i górnictwa Zaolzia, fakt, że reprezentują one poważny, a nieraz olbrzymi procent dotychczasowej produkcji polskiej — decydują o konieczności odrzucenia wszelkich sposobów lokalnego rozwiązania problemów inkorporacyjnych. Znaczy to, że górnictwo - hutnicze zagadnienia Zaolzia muszą być rozwiązywane w ramach ogólno - polskiej polityki górniczo - hutniczej, że, innymi słowy, dotychczas prowadzona polityka musi ulec gruntownej przebudowie i przystosowaniu do nowych warunków. Takie kapitalne zagadnienia, jak problem inwestycji publicznych i prywatnych, problem zaopatrzenia i powiększenia chłonności rynku krajowego, problem kierunków i metod zbytu wewnętrznego, problemy wywozu i udziału w międzynarodowych organizacjach przemysłowych — te wszystkie zagadnienia muszą być na nowo przemyślane, i na nowo ustalone muszą być metody i sposoby ich rozwiązania, zarówno od podstaw, jak i w szczegółach.

Rzecz prosta, że są to zadania tak wielkie i tak doniosłe, że mogą i muszą być traktowane tylko centralnie, tylko przez bezstronne czynniki nadrzędne, które jedynie mają możność uwzględnienia wszystkich wchodzących w grę elementów gospodarczych, socjalnych i politycznych."

specjalne studium. Życie gospodarcze Niemców utrzymuje ten poziom dzięki wyżej cytowanej przewadze materialnego posiadania. Oczywiście świetnie utrzymany aparat gospodarczy, kierowany przez liczny aparat fachowców a nieliczne, bo zcentralizowane związki gospodarcze, znakomicie przyczynia się do utrzymania wysokiego poziomu. „Westpolnische Landwirtschaftliche Gesellschaft", „Landbund Weichselgau" „Verband deutscher Genossenschaften in Polen". Oto większe związki gospodarcze skupiające życie gospodarcze Niemców

Przewaga posiadania gospodarczego Niemców pozostawiona z okresu zaborczego jest wielkim ciężarem na majątku gospodarczym narodu. Stan gospodarczy niemczyzny na ziemiach zachodnich w dniu dzisiejszym jest utrzymywany z procentów jakie ciągną Niemcy z gwałtem nam narzuconych wówczas ciężarów. Czas wreszcie hipotekę naszą oczyścić z bezprawnie wpisanych ciężarów a tym bardziej bezpodstawnie pobieranych odsetek.

ŻYCIE KULTURALNE I POLITYCZNE

Logiczną już konsekwencją posiadania gospodarczego są inne dziedziny stosunków Niemców na ziemiach zachodnich — jak ich życie kulturalne i polityczne.

Ludność niemiecka posiada na terenie 3-ch województw zachodnich:

165 publicznych szkół powsz. z językiem wykł. niemieckim.
136 publicznych szkół powsz. z językiem wykł. niemieckim i polskim.
131 prywatnych szkół powszechnych z językiem wykł. niemieckim.

Do szkół tych uczęszcza ca 40.000 dzieci niemieckich, Aparat nauczycielski w powszechnych szkołach prywatnych przekracza liczbę 500 osób. Szkół średnich ogólnokształcących posiadają Niemcy 27. Kształci się tam ca 5.000 młodzieży. Nauczycielstwo niemieckie zorganizowane jest jednolicie w „Landesverband deutscher Lehrer und Lehrerinnen". Szkolnictwo niemieckie dysponuje środkami, o których szkolnictwo polskie nie może marzyć. Dość powiedzieć, że w jednym z powiatów przygranicznych w woj. poznańskim pensja kierownika niemieckiej szkoły prywatnej wynosi 1.200 zł miesięcznie.

Dwa związki biblioteczne, a mianowicie „Verband deutscher Volksbüchereien" w Katowicach i „Verband deutscher Büchereien in Polen" w Poznaniu dysponują łącznie z bibliotekami drobniejszych towarzystwa ca pół miliona tomami. Życiu kulturalnemu Niemców, skupiającemu się w najrozmaitszych formach organizacyjnych nadawany jest ton przez towarzystwa naukowe, jak: „Historische Gesellschaft für Posen" „Deutscher Naturwissenschaftlicher Verein u. Polytechnische Gesellschaft in P" „Deutsche Gesellschaft für Kunst u. Wissenschaft" w Bydgoszczy, „Copernicus Verein für Wissenschaft" w Toruniu.

Życie religijne jest opanowane całkowicie przez nielojalnie do państwowości się odnoszący kościół ewangielicki, t. zw. unijny.Kościół ten liczy 300.000 wyznawców, podzielony jest na 404 gminy kościelne Cały aparat duchowny służy przede wszystkim niemczyźnie, a potem dopiero sprawom wyznania. Kościół unijny kształci duchownych nie na wydz. teologicznym U. J. P. w Warszawie, lecz wysyła kandydatów na studia do Niemiec.

Prasa niemiecka w Polsce dysponuje 105 czasopismami, w tym 17 dziennikami. W roku 1936 Niemcy w Polsce wydali poza czasopismami 321 druków nieperiodycznych obejmujących prace naukowe, literaturę piękną, wydawnictwa popularne i podręczniki w łącznym nakładzie 420.000 egzemplarzy. Liczne teatry objazdowe a nawet stałe zaspakajają potrzeby kulturalne Niemców w zupełności. Częste imprezy zespołów niemieckich sprowadzonych z Rzeszy uzupełniają ten dział życia niemieckiego.

Życie polityczne Niemców ma ciekawą i godną również odrębnego obszerniejszego potraktowania kartę. Ograniczymy się do kilku cyfr charakteryzujących interesujący nas teren przygraniczny. W Wielkopolsce i na Pomorzu życie polityczne Niemców doszło już do pewnego ustabilizowania. Jakkolwiek istnieją dwie odrębne organizacje polityczne a mianowicie: „Deutsche Vereinigung" i „Jungdeutsche Partei" to jednak dla nikogo dzisiaj nie jest już tajmnicą, że tak Zjednoczenie jak i Młodoniemcy mają jeden ośrodek dyspozycyjny i temu ośrodkowi i to zewnętrznemu całkowicie się podporządkowali. Obie te grupy polityczne, ideowo ujednolicone, służą wiernie ruchowi narodowo - socjalistycznemu i są gotowe w każdej chwili do zajęcia postawy odpowiadającej wytycznym Berlina. Z tego względu ich liczba i postawa organizacyjna muszą nas bliżej interesować.

Obie te grupy ustaliły już mniej więcej swój stan posiadania: „Deutsche Vereinigung" grupuje elementy starsze, społecznie posiadające, „Jungdeutsche Partei" elementy młodsze, społecznie radykalniejsze.

„D. V." liczyło w roku 1936 na terenie Wielkopolski 177 oddziałów i zorganizowanych 24.944 członków, „Jungdeutsche Partei" — oddziałów 178 i członków 16.221; na interesujących nas terenach przygranicznych, a mianowicie:

1. chodzieskim oddz. DV. 14, JDP. 15, członków DV. 762, JDP. 1880.
2. czarneckim oddz. DV. 6. JDP. 5, członków DV. 809 JDP. 526.
3. międzychodzkim oddz. DV. 5, JDP. 4, członków DV. 685. JDP. 248.
4. nowotomyskim oddz. DV. 13, JDP. 12, członków DV. 1511, JDP 1372.
5. wolsztyńskim oddz. DV. 9, JDP. 15, członków DV. 1023, JDP. 1151.
6. leszczyńskim odziałów DV. 11, JDP. 8, członków DV. 843, JDP. 457.
7. rawickim oddziałów DV. 4, JDP. 3, członków DV. 486, JDP. 428.
8. krotoszyńskim oddziałów DV.6, JDP. 4. członków DV. 988, JDP. 254.
9. ostrowskim oddziałów DV. — JDP. 2, członków DV. — JDP. 122.
10. kępińskim odziałów DV. — JDP. 1 członków DV. — JDP. 24.

w pasie nadnoteckim:

1. czarnkowskim oddziałów DV. 6, JDP. 5, członków DV. 809, JDP. 526.
2. chodzieskim oddziałów DV. 14, JDP. 15, członków DV. 762, JDP. 1880.
3. wyrzyskim oddziałów DV. 11, JDP. 9, członków DV. 1582, JDP. 1368.
4. bydgoskim oddziałów DV. 18, JDP. 8, członków DV.2992, JDP.594.
5. szubińskim oddziałów DV. 9, JDP. 7, członków DV. 2730, JDP. 538.

A zatym widzimy, że konsekwentnie w ślad za zgęszczeniem ludności niemieckiej na tych terenach tak eksponowanych idzie nie tylko siła gospodarcza, ale również liczniejszy aparat polityczny i większa tym samym bojowość narodowa mniejszości niemieckiej.

Zgon ojca Schuschnigga

Londyn, 24. 10. (PAT)

Reuter donosi z Wiednia: Marszałek polny Schuschnigg, ojciec b. kanclerza Austrii, zmarł ubiegłej nocy.

Uroczystości lipskie

w 125 rocznicę śmierci Ks. Józefa Poniatowskiego



Lipsk, 24. 10. (PAT)

W 125 rocznicę śmierci ks. Józefa Poniatowskiego Polacy w Lipsku przeżyli jedną z najpiękniejszych chwil w historii emigracji.

Lipsk, wsławiony rozstrzygającą bitwą narodów, podczas której książę Józef, osłaniając odwrót armii napoleońskiej, poniósł bohaterską śmierć w nurtach Elstery, zgromadził wczoraj liczną rzeszę rodaków, przybyłych tu ze wszystkich skupisk wychodźtwa polskiego Niemiec środkowych. Na uroczystości, związane z odsłonięciem odnowionego pomnika naszego bohatera narodowego, przybył również ambasador R. P., Lipski z członkami ambasady i konsul francuski Keller. Z kraju przyjechało kilka delegacyj.

Przebieg uroczystości był nowym dowodem głębokiego przywiązania wychodźtwa polskiego w Niemczech środkowych do tradycyj narodowych oraz przykładem wierności dla macierzy.

W godzinach porannych odbyło się uroczyste otwarcie wystawy harcerskiej w nowootwartym Domu Polskim, przedstawiającej rozwój i prace harcerstwa polskiego w Saksonii. Poświęcenia Domu Polskiego dokonał ksiądz Chilomer z Poznania. W czasie nabożeństwa poświęcony został nowy sztandar Polskiego Zjednoczenia Pracy, centralnej organizacji obywateli polskich w Niemczech.

Punktem kulminacyjnym była uroczystość przed pomnikiem księcia Józefa, w której wzięły udział wszystkie organizacje z pocztami sztandarowymi i liczne rzesze społeczeństwa polskiego. Wspaniały wieniec złożył ambasador R. P., Lipski oraz konsul francuski i inni, oraz delegacja pułku ułanów im. Józefa Poniatowskiego.

Ukoronowaniem uroczystości lipskich była wielka akademia. Akademię zagaił senior kolonii polskiej w Lipsku p. Kunce. Następnie dłuższe przemówienie, przerywane zwłaszcza w momentach dotyczących Śląska Zaolzańskiego, hucznymi oklaskami, wygłosił ambasador Lipski, składając hołd bohaterowi narodowemu i uwypuklił on niespożyte wartości duchowe Polaków i podkreślił, że polskie wychodźtwo w Niemczech ma obowiązek przestrzegania jedności narodowej, solidarności i karności, pielęgnowania języka ojczystego, kultury polskiej i wiary.

Po odczycie na temat życia i czynów ks. Józefa i po przemówieniu mjra Krzeczunowicza nastąpiła część koncertowa akademii, która zakończyła wczorajsze uroczystości.

Eksport drzewa z Polski

We wrześniu r. b. wywieziono z Polski drewna i wyrobów drzewnych na ogólną sumę 17.888 tys. zł. wobec 18.055 tys. zł. w sierpniu r. b. Wywóz utrzymał się więc na prawie niezmienionym poziomie.

Eksport w pierwszych 3 kwartałach r. b. osiągnął wartość 145.365 tys. zł. wobec 138,437 tys. zł. w analogicznym okresie 1937, co oznacza poważny wzrost.

Wywóz poszczególnych sortymentów kształtował się w pierwszych 9-ciu miesiącach b. r. w tysł zł. następująco: (w namiasach cyfry z odpowiedniego okresu 1937 roku), papierówka 13.349 (4.210), kopalniaki 9.070 (1.562), kłody i dłużyce 12.551 (15.426), bale, deski, łaty, opoły 65.980 (71.349), fryzy dębowe 5.297 (4.656), podkłady kolejowe i slipry 11.965 (9.789), klepki nieobrobione 3.144 (2.186), deszczułki i tafle posadzkowe 1.077 (1.027), forniery i dykty 18.681 (22.237), meble gięte i ich części 4.071 (5.995).

Jak widzimy z powyższego w roku bieżącym wzrósł poważnie eksport papierówki i kopalniaków, spadł natomiast wywóz materiałów tartych.

PARYSKIE NASTROJE

Korespondencja własna „Nowego Kuriera".

Paryż, w październiku

Stolica świata zalana jest słońcem. Dzieci i rentierzy wykorzystują jeszcze ostatnie chwile, by kąpać się w słońcu jesiennym. Nie próżnują również parki zakochane. Ale ta jesień jest jakaś inna od poprzednich. Na twarzach ludzkich brak spokoju, powiedziałbym beztroski, która charakteryzowała ulicę paryską. Trudno oprzeć się wrażeniu, że ludzie się zmienili, zachowują się, jakby dźwigali się z ciężkiej choroby.

Duma narodowa Francuzów została boleśnie dotknięta. Przecież tutaj wszyscy żyli w atmosferze zwycięstwa. Wielka i potężna Francja, opierająca się na sojuszu z Anglią i przymierzach z kilkoma państwami europejskimi, była gwarancją pokoju, blokiem, który oprze się każdemu. Na każdym kroku i przy każdej okazji podkreślano, że traktaty są święte, że zobowiązania wobec sojuszników zostaną wykonane. Upajano się cyframi zbrojeń, które przeciwstawiano cyfrom sąsiada i wyciągano odpowiednie wnioski.

Aż przyszła chwila i bomba pękła. — Francja opuściła Czechosłowację, z całkowitego bankructwa (Monachium) usiłuje się zrobić zwycięstwo. Do układu czterech w Monachium można zastosować słowa angielskiego ministra spraw zagranicznych lorda Clarendona o układzie z dnia 15. 4. 1856 między Anglią, Francją i Austrią: „Nous avons fait une paix, mais pas la paix".

Otóż przeciętny Francuz zdaje sobie z tego lepiej sprawę, aniżeli poszczególni politycy. Nieszczęśni ministrowie usiłują ratować swoje stanowisko przez różne zarządzenia i groźby wobec prasy, związków zawodowych itd. Rząd chce zdobyć popularność walką z cudzoziemcami, jakimiś atakami przeciw emigrantom to Polakom, to Włochom itp. Ludzie, na których ciąży obowiązek postawienia diagnozy i przystąpienia do leczenia osłabionego organizmu państwowego dają mu tylko zastrzyki.

Począwszy od konsjerżki i gazeciarza a skończywszy na politykach, wszyscy godzą się z tym, że Francja wojny nie chciała i że pojedynek z Niemcami przegrała. „Owszem, nie da się zaprzeczyć, że złamaliśmy nasze zobowiązania. Postąpiliśmy nieprzyzwoicie, ale, na miły Bóg, to wina naszych władców. Tych, którzy przez 20 lat rządzili tą Francją jak najgorzej „Czy pan zdaje sobie sprawę ileśmy teraz stracili? Przecież myśmy wpakowali miliardy w Czechosłowację? Straciliśmy pieniądze w Austrii, a teraz dalszy etap."

To nie są opinie odosobnione. I tylko na tym tle zrozumiały jest nastrój kół rządowych, w ogóle politycznych. Ludzie otwierają oczy i zaczynają samodzielnie myśleć. Nie wierzą swoim pismom, nie wierzą mówcom. Robotnik czy drobny mieszczanin francuski nie chciał i nie chce wojny. Nie ma pretensji do p. Daladiera o to, że nie kazał mu maszerować, ale o to, że go okłamywał utrzymując, że wszystko jest w najlepszym porządku, że kazał mu popierać Czechosłowację, poto by ją opuścić, że mobilizował nie będąc w stanie prowadzić wojny, że przegrał swoje stanowisko wielkomocarstwowe, a wmawia mu, że zwyciężył.

Niektórzy wyobrażają sobie, że należy Francji dać taki rząd, który potrafiłby doprowadzić do pacyfikacji stosunków wewnętrznych, wyrównania różnic socjalnych a tym samym stworzyłby nowe podstawy dla wielkomocarstwowej polityki zagranicznej. Inni znów sądzą, że trzeba zabezpieczyć obecne granice Trzeciej Republiki. Nie można dopuścić do upadku znaczenia Francji. Jeśliby Francja miała nadal kroczyć po obecnej linii „zwycięstw". znajdzie się za kilka lat na poziomie któregoś z państw bałkańskich.

Prasa paryska daje od czasu do czasu próbki nastrojów Francuzów, odsłania rąbek tajemnicy i to irytuje możnych tego świata. Min. Georges Bonnet nie cieszy się sympatią ulicy. Może to niepotrzebne dla ministra spraw zagranicznych, może niesłusznie obarcza się go odpowiedzialnością za wszystkie ostatnie „zwycięstwa", gdyż są one „zasługą" całego rządu, względnie wszystkich dotychczasowych rządów. Nie wolno zapomnieć przede wszystkim o działalności Brianda i Paul Boncoura. Ale Bonnet się broni. Zagroził dziennikarzom, a odniosło to efekt wręcz przeciwny.

Smętnie duma Francuz o swojej przyszłości, łykając tanie czerwone wino. Co będzie jutro?

M. F.

„Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego“

W pracy nad zachowaniem polskości w sercach

Dziś, kiedy ziemia zaolzańska złączyła się z Rzeczypospolitą, nie sposób zapomnieć o tych, którzy ją dla polskości zachowali. Nigdy nie było łatwe życie Polaków na Śląsku Cieszyńskim, ale szczególnie trudne w ostatnim dwudziestoleciu. Do tego, że wytrwali i wygrali przyczyniły się w wielkim stopniu doskonale działające organizacje polskie. Jedna z najbardziej zasłużonych dla polskości, to Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego.

Redakcja.



P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr Ignacy Mościcki przyjął na audiencji starostę frysztackiego dr Leona Wolfa, b. posła, reprezentującego ludność polską Zaolzia w parlamencie praskim, niestrudzonego bojownika o ponowne złączenie z Macierzą piastowskich ziem Śląska Cieszyńskiego. — Na zdjęciu — moment audiencji starosty dra Wolfa u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Rok 1848 niezbył szczęśliwy dla wyrywającej się z rąk trzech zaborców Polski, dla Śląska Cieszyńskiego jest datą przełomową. Biedny góral z Jabłonkowa i robotnik z Karwiny, dość mają uginania karku przed austriackim urzędnikiem i czeskim „grofem". dość już dzieci poginęło im w chałupach na tyfus, dość mają Ślązacy oszustw ze strony napływających masami na bogatą ziemię śląską przybłędów z Pragi i Wiednia. W latach 40-tych ubiegłego stulecia zaczyna budzić się na Zaolziu zrozumienie konieczności działania przeciw wrogom zwartą, uświadomioną masą. Na krótko przed „Wiosną Narodów" pierwsi gospodarze śląscy wysyłają do miast synów po naukę, która ma być bronią przeciw wyzyskowi. Rok 1848 będzie dla ich synów pierwszego pokolenia inteligencji śląskiej — ogniową próbą. Tymczasem po miastach radzi i spiskuje młodzież przeciw tyranii — słuchają gorących słów chłopscy synowie ze Śląska, przyzwyczajeni od małego do „czapkowania" obcym panom. — Chłoną ich spragnione wolności serca rewolucyjne przemówienia — słowa, czerwieniące się na ustach propagatorów nowych idei. Naładowani dynamitem wzruszenia i doniosłości rwą się do walki z ciemiężcami. Ale na walkę jeszcze za wcześnie i ich za mało. Trzeba, aby cały lud śląski do nich dojrzał. Rok 1848 kończy się klęskiem.

Spośród tych, którzy organizują po wsiach gwardie narodowe, do walki o prawa ludu śląskiego, wielu idzie do więzień austriackich. Ale w powracających z więzień dojrzewa nowy, żmudniejszy, ale pewniejszy plan; trzeba najpierw uświadomić narodowe społeczeństwo i stworzyć polską inteligencję, a potem, jeśli Bóg pozwoli...

Pracę prowadzi Paweł Stalmach, filar polskości na Śląsku w latach 1850—90. wsparty doświadczeniem roku 1848-go rozpoczyna od stworzenia polskiej prasy w Cieszyńskim. Pierwsze polskie pismo „Tygodnik Cieszyński" — nie wychodzi długo — władze „umilają" redakcji życie konfiskatami, rewizjami, grzywnami, ale wkrótce po jego zamknięciu powstaje „Gwiazda Cieszyńska" (1851 r.), którą Stelmach rediguje aż do samej prawie śmierci. Za jej pośrednictwem sączą się powoli hasła wolnościowe w lud śląski, który coraz żywiej na wezwanie grup i patriotów reaguje. Powstają pierwsze polskie organizacje, wreszcie w roku 1885-ym („Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego".

Ma ona realizować hasło „Naród, który ma szkoły — ma przyszłość. Skromne są początki Macierzy — zebrania odbywają się u członków zarządu, czasem w jakiejś piwiarni, pieniędzy nie ma a cel wielki, który za wszelką cenę trzeba urzeczywistnić — budowa gimnazjum polskiego w Cieszynie. Dziesięć lat trwa zbiórka na ten cel — nie ujrzał niestety swego marzenia Stalmach, zmarły w r. 1891 — aż wreszcie, kiedy Macierz rozporządza stu tysiącami koron powstaje gimnazjum w Cieszynie.

10 października 1895 roku przy uroczystych wystrzałach z moździerzy 95 chłopskich synów wkracza w progi gimnazjum w Cieszynie, aby nabytą w nim wiedzę szerzyć później we wsiach rodzinnych. Teraz już najbardziej nieufni są przekonani. Płyną na cele Macierzy składki ze wszystkich stron od wszystkich zawodów, nadchodzą zza kordonu pruskiego i austriackiego duże przesyłki pieniężne. Macierz może działać, a pracy jest wiele.

W roku 1900 otwarta zostaje w Cieszynie szkoła ludowa, wkrótce potem równoległe oddziały przy niemieckim seminarium nauczycielskim. Nie ma roku, aby nie powstała jakaś nowa placówka - ochronka, szkoła wydziałowa, czy przemysłowa. Gimnazjum cieszyńskie przejmują władze, Macierz zakłada drugie w Orłowej w Zagłębiu Karwińskim. Polski górnik jest dotąd uciskany przez czeskiego sztygara i niemieckiego inżyniera. Co roku z gimnazjów Macierzy idą studenci na politechnikę w Wiedniu i choć władze utrudniają pracę polskiej inteligencji, w Zagłębiu coraz częściej spotyka się polskiego inżyniera.

Placówki Macierzy szkolnej powstają, jak grzyby po deszczu. Jej wychowankowie wdzięczni za umożliwienie im studiów (bo Macierz prowadzi akcję stypendialną) szerzą jej hasła wszędzie i zdobywają jej nowych członków. W dniu wybuchu wojny Macierz Szkolna jest organizacją potężną i zasobną — prowadzi gimnazjum, szkoły ludowe i wydziałowe, szkoły zawodowe, przedszkola i oświatę pozaszkolną w kółkach samokształceniowych. W roku 1918 wydaje się, że trud Stalmacha i jego wiernych uczniów nie poszedł na marne, że Macierz Szkolna będzie mogła nieco „odetchnąć" po 33-ch latach działalności, ale zdradziecki napad czeski z 1919 roku przekreśla wszelkie nadzieje. Wojna zrujnowała wiele, granica polsko - czeska z roku 1920 dzieli teren działalności, a więc i cały majątek dawnej Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego.

Na terenie republiki czechosłowackiej trzeba organizować pracę, niemal zaczynać ją na nowo. Początkowo wśród Ślązaków istnieją nadzieje, że „bratni naród słowiański" nie będzie kontynuował wynaradawiającej polityki Austrii.

„Ale musieliśmy na nowo walczyć o nasze prawa — pisze jeden z kierowników Macierzy w sprawozdaniu z jej działalności. — Niektóre czynniki i to najwpływowsze, w nowych stosunkach wzięły sobie za program naszą zagładę narodową i zlikwidowanie kwestii polskiej w Czechosłowacji w ogóle. Pozamykano cały szereg szkół polskich, pobudowano w każdej niemal wiosce polskiej pałace szkół czeskich, starano się nadać nieznany charakter naszej ziemi i w końcu starano się w mniej uświadomione warstwy naszej ludności wpoić przekonanie, że na Śląsku nie ma Polaków, ale są tu tylko popolszczeni Morawcy".

Ta w bardzo powściągliwym tonie utrzymana charakterystyka stosunków na Zaolziu pod panowaniem czeskim (przyczyną jest skrępowanie cenzurą czeską) nie oddaje całej tragicznej prawdy.

Ale Macierz Szkolna, oparta na doświadczeniu lat 1885—1918 musi przeciwdziałać czechizacji. Jej rozwój po kilku latach staje się widoczny: kiedy w roku 1920-ym działa 12 kół terenowych, liczących 1241 członków i 11 bibliotek o 2982 tomów, w roku 1929-ym już 82 koła o 7568 członków członków i 64 biblioteki o 16668 tomów. Ostatni rok sprawozdawczy 1937 orientuje nas o zasięgu i roli kulturalno - oświatowej Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji. Działają 92 koła, pracuje w nich 8679 ludzi, w kołach jest 67 bibliotek o 12633 tomach. Wciągu roku wypożyczono 24158 tomów, zorganizowano 286 odczytów, 177 przedstawień w 81 kółkach teatralnych, wreszcie w 35 chórach śpiewało 2547 osób. Macierz Szkolna organizuje w setki idące zabawy, festyny, obchody narodowe i wycieczki — jest głównym motorem akcji samokształceniowej, życia narodowego i towarzyskiego na Śląsku Zaolzańskim. I wszystko to robi z własnych funduszów. W stosunku do wydatków, Macierz, na szkolnictwo, które obejmuje 1 gimnazjum w Orłowej, 7 szkół wydziałowych, 11 ludowych, 61 przedszkoli, 12 szkół i kursów zawodowych i 4 bursy, subwencje rządowe są minimalne.

Praca Macierzy Szkolnej na Śląsku Cieszyńskim dokonana w ciągu 53 lat jej istnienia, jest wielka, o owocach jej może przekonać się cała Polska dzisiaj, kiedy Zaolzie wróciło do Macierzy. Jeśli istnieją w Polsce miasta, które za walkę o Niepodległość otrzymały odznaczenia, to „Macierz Szkolna Śląska Cieszyńskiego" za swą pracę dla utrzymania polskości na tak wytrwale wynaradawianym przez Wiedeń i Pragę terenie, także na honorowe odznaczenie od Władz Rzeczypospolitej zasługuje.

M. Wionczek.

Polskość Zaolzia to prawda niezbita

Sensacyjne wyniki wpisów szkolnych w Cieszyńskim

Dodatkowe wpisy szkolne w pow. cieszyńskim dały rewelacyjne wyniki. Do szkół polskich zapisało się **13.200 dzieci,** podczas gdy na początku roku szkolnego było w polskich szkołach 5.630, w czeskich 8.860, w niemieckich 1.365. Obecnie w czeskich i niemieckich jest razem **zaledwie 2.655.** Większość gmachów szkolnych, wybudowanych przez Czechów (około 100) służy obecnie **tylko szkolnictwu polskiemu.** Inne zaś stoją pustką, jak np. gmach szkoły w Gnojniku, dokąd dawniej dojeżdżało codziennie blisko 600 dzieci z Frydka.

Wpisy szkolne w powiecie frysztackim nie są jeszcze ukończone, lecz i stamtąd nadchodzą rewelacyjne wiadomości. W Łazach np. wszystkie dzieci zapisały się do szkoły polskiej, podczas gdy poprzednio nie było tam rzekomo wcale Polaków! Doskonale również wypadły wpisy w Pietwałdzie, gdzie wogóle nie było dotychczas polskiej szkoły, a dziś **ani jedno dziecko** nie zapisało się do szkoły czeskiej. W Karwinie do polskich szkół zapisało się 2.864 dzieci, do czeskiej 6 (przed tem było dzieci w szkole polskiej tylko 991, w czeskiej 2.062).

Powyższa, prawdziwa, ścisła statystyka druzgocze wszystkie kłamstw, jakimi posługiwali się na tym bezspornie polskim terenie w celu utrzymania tam swego fikcyjnego stanu posiadania „bracia" Czesi.

Z wizyty ministra Becka w Rumunii



Z niedawnej wizyty min. Becka w Galaczu, w czasie której odbył dłuższą rozmowę z królem Karolem. Na zdjęciu: min. Beck na dworcu w Galaczu w towarzystwie rumuńskiego ministra spraw zagranicznych (po prawej), ambasadora Raczyńskiego i ambasadora rumuńskiego w Warszawie (po lewej w tyle).

Pogrzeb śp. prof. Michałowskiego

Warszawa, 24. 10. (PAT)

Warszawa złożyła wczoraj ostatni hołd znakomitemu pianiście i pedagogowi śp. prof. Aleksandrowi Michałowskiemu.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się nabożeństwem żałobnym w kościele św. Krzyża. Mszę żałobną odprawił ks. Niemkiewicz, pienia wykonali artyści opery warszawskiej. Z kościoła wyruszył kondukt pogrzebowy, poprzedzany przez delegacje szkół muzycznych niosące wieńce.

Kondukt zatrzymał się dwukrotnie: przed gmachem Filharmonii, gdzie na balkonie orkiestra filharmonijna odegrała marsza żałobnego Chopina oraz przed Teatrem Wielkim, gdzie tegoż marsza odegrała orkiestra opery warszawskiej.

Na cmentarzu Powązkowskim nad otwartą mogiłą wygłoszono szereg przemówień. Na grobie złożono szereg wieńców m. in. od p. ministra w. r. i o. p.

Autostrady niemieckie

Wydatki na budowę autostrad niemieckich, od rozpoczęcia prac w 1933 r. do końca 1937 r. wyniosły ogółem 2.120 milionów marek, z czego 705 miln. marek w 1937 roku. Z sumy tej w roku zeszłym wydano na: roboty ziemne i skalne 199 miln., tory — 144 miln., nakłady drogowe — 93 miln., mosty — 72 miln., koszta administracyjne — 52 miln. marek. Środki na budowę autostrad pochodzą z 3 źródeł: z wpływów z przedsiębiorstwa (stacje benzynowe), dotacyj specjalnych Skarbu Państwa (197 mil. marek) oraz z pożyczek.

W końcu 1937 r. było w użyciu 2.014 klm., z czego w 1937 r. ukończono 927 klm. W budowie było 1.623 klm., w przygotowaniach 1.931 klm. Do końca 1937 r. zbudowano 3900 mostów oraz rozpoczęto w 1937 r. budowę dalszych 800.

Tabela loterii

NIEURZĘDOWA z dnia 21 października

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana Zł 100000 na nr 132791
Zł 50000 na nr 134256
Zł 25000 na nr 60759
Zł 15000 na nr 42345
Zł 5000 na nr 20865
Zł 20000 na n-ry. 3637 22954 153025 138416
Zł 1000 na n-ry: 13035 46626 61870 82263
Zł 500 na n-ry: 23325 27582 45877 76004 101899 107756
Zł 250 na n-ry: 6622 10398 16998 24575 25405 36471 37620 39215 46969 49125 50262 59885 70115 76358 79603 83051 86290 96451 109543 113478 115816 121479 123147 133059 142650 145416 152442 152574

Wygrane po 125

172 540 1174 310 79 707 2566 3124 683 761 4099 943 97 5169 291 980 6048 7893 8466 660 704 9114 708

10059 548 608 15 786 11149 813 12021 268 734 13068 833 14578 15079 391 16800 14 32 956 99 17446 673 4 736 926 18031 64 728 19092 474

20071 193 712 21444 22075 214 379 807 23195 7 735 24744 25387 652 845 26197 769 27129 28245 393 29018 282 383 678

30900 36 70 31021 137 616 87 32882 924 33287 478 34589 648 740 36260 37239 75 98 38054 141 206 39711 982

40863 91 41302 571 42356 451 43340 435 44368 45394 869 916 46418 23 902 3 37 95 47090 109 371 712 48055 317 412 677 49026 360

50554 959 51467 52275 504 716 952 53200 665 54143 56073 403 785 57388 805 59260 525 640 729 40 961 85

60140 67 667 61750 862 69 62241 474 776 63503 905 64750 996 65523 880 959 66422 504 642 794 67612 43 834 68134 374 716 899 69078 355 905

70578 783 880 72029 92 511 74506 642 75732 55 76354 77165 78292 342 461 585 79080 163 514

80090 82752 83171 84222 814 85381 894 86188 885 87525 32 38 955 88161

90339 91060 86 312 92522 848 93 981 93095 197 771 94228 965 96208 401 598 99 97702 39 98211 99635

100176 676 101471 708 102412 794 103228 469 607 879 104119 105751 910 69 106782 107624 108012 660 958 109764

110008 455 936 111480 711 112436 650 820 58 113600

114907 115173 98 413 866 70 939 116374 564 769 877 117176 118346 119826 27

120714 866 79 121087 245 350 593 122268 923 47 123756 804 124158 125566 741 995 126101 432 867 955 127626 991 128038 891 129356

131420 533 743 48 866 132514 30 133391 739 134160 409 962 135915 136086 130 374 411 758 919 137384 701 138137 541 633 139054 218 424 70 621 941

141263 142080 746 143021 34 466 144110 232 409 523 653 145042 146844 55 147519 68 148613 730

150710 882 151954 82 152683 153094 176 87 385 830 155279 367 520 157307 743 158577

Wygrane po 62.50

53 399 590 8 902 1248 531 621 739 984 2284 464 567 741 3312 632 837 62 4082 132 37 441 517 878 5 217 401 30 543 883 6269 462 88 653 775 7135 56 231 373 94 428 56 734 871 957 8299 433 706 88 902 18 9257 443 533 743 918

10019 113 254 643 709 39 807 990 11168 476 500 609 777 89 91 829 12264 92 373 417 509 29 707 76 802 13103 272 326 48 729 84 847 925 14450 522 67 647 939 76 15078 737 814 16070 283 358 778 842 17387 731 822 906 18123 47 246 326 539 51 935 19315 562 631 79 793

20169 338 615 885 9 21100 85 362 408 525 704 22154 290 314 52 23545 828 24181 201 823 968 25202 675 26028 241 417 574 728 74 841 7075 213 442 625 28510 693 849 29088 353 481 651 769 82 944

30187 515 19 680 97 873 964 31139 485 93 708 32051 110 33 234 429 654 831 33016 77 131 54 596 758 967 34263 359 73 81 422 513 18 854 35181 3 257 61 511 93 635 94 798 800 36093 260 458 660 92 37213 491 817 3810 418 758 871 39321 81 404 95

40017 34 358 604 31 749 937 41032 142 234 83 315 648 935 42444 606 84 703 55 76 842 43045 65 234 44 54 320 48 60 44244 391 487 605 725 925 28 45126 218 46051 161 382 596 819 967 47000 138 219 61 312 45 56 468 501 778 48012 337 99 459 584 972 88 49080 97 175 91 228 831 980

50209 48 307 466 521 838 51334 423 521 717 867 52467 643 873 937 53306 529 609 780 93 935 54149 72 495 694 97 827 91 924 55100 212 310 405 618 86 789 876 56037 107 25 47 263 312 66 654 57116 466 562 780 804 58132 581 620 756 880 59012 61 68 119 50 236 303 479 526 828 50 58

60073 265 356 98 524 33 79 865 61364 545 67 874 906 81 620353 437 582 844 988 63169 604 749 64137 316 411 29 73 662 85 758 979 65100 87 405 24 674 882 980 66429 538 47 626 708 24 67078 223 37 859 994 68197 422 535 600 873 74 69242 483 724

70328 435 82 95 606 714 862 71014 181 310 21 440 586 848 72389 545 725 34 90 990 73423 512 85 74031 89 132 56 397 417 601 71 844 957 75047 143 452 674 879 996 76030 97 341 440 533 907 77175 291 449 603 81 78084 555 701 827 55 918 79109 25 34 72 293 640 799

80011 54 210 317 459 666 81010 373 425 905 82115 332 622 722 83002 28 88 156 299 386 758 84012 101 421 25 28 662 890 85254 463 727 86676 875 936 87 87194 416 770 847 88729 89241 632 870 953

90110 48 327 70 606 864 68 905 91037 124 37 275 382 55 661 811 92620 747 93123 49 873 94253 399 726 95013 102 48 266 606 96144 47 239 551 85 622 752 97059 459 557 623 37 98092 564 744 71 82 964 99074 122 498 819 912 24 76

100156 439 57 82 520 41 71 618 802 19 974 101178 102076 446 631 742 103265 428 93 710 53 994 104212 31 318 865 105960 106055 98 174 239 51 540 79 640 44 107144 538 905 108060 250 95 515 57 109063 436 694 774 86

110535 694 111265 699 731 880 112033 265 327 469 891 113065 206 508 798 114276 452 152285 973 116291 399 404 19 71 820 117019 332 681 723 819 118131 468 528 638 746 882 119383 484 664 939 40

120643 713 57 938 42 121003 110 248 75 369 84 629 792 919 77 122067 304 6 19 92 462 99 123548 713 124480 543 607 820 996 125086 186 254 312 417 679 987 126071 72 178 323 54 472 668 773 869 89 127226 643 763 128010 59 93 685 880 931 129093 365 423 76 91 506 32 69 73

130151 131065 247 536 845 988 131065 247 536 845 988 132200 324 415 689 801 16 28 47 953 133431 93 690 891 97 134079 127 479 581 648 942 43 77 135155 222 32 38 468 80 632 871 952 136036 377 444 63 638 84 750 919 137152 302 30 64 607 970 138524 680 781 869 139349 482 549 600 768

140001 200 83 341 407 551 141222 313 77 79 414 31 697 953 142002 88 357 65 74 515 713 143156 227 620 144072 107 54 224 366 447 58 641 712 70 84 145023 44 84 537 146219 879 147067 339 414 517 690 759 993 148115 239 535 76 789 875 149298 579 639

150228 677 708 849 151266 392 94 152721 813 153681 723 154742 56 155101 57 204 569 927 156030 165 406 618 157172 291 413 597 712 158043 387 516 828 926 44 159077 174 317 644

III ciągnienie
Wygrane po zł 125

818 1393 4026 58 6109 469 8362 435 9346 11990 14903 15242 57 16307 18762 20107 779 21536 22174 491 23278 421 932 77 24874 25298 336 777 28180 647 870 29446

30885 31220 76 32439 999 33004 650 95 34230 37349 38122 39568 656 782 884

40399 773 42715 936 44433 45236 48006 731 856

50199 51596 53225 965 54336 55085 317 403 57162 644 68

60682 61420 63904 66515 69995

70166 221 819 71680 73199 74312 458 607 75179 860 76583 78496 79291 707

80272 574 81482 890 84089 86466 921 87207 565 88224 89873

90886 92286 95473 703 97430 56 581 99051 336 998

100647 842 101396 676 102468 104014 105067 106173 961 108598 109965

111575 112115 113810 116026 68 822 117294 119270

120070 820 126916 128354

130891 131405 44 132274 133900 135868 136012 117 139140 274

140622 141606 977 142233 510 143495 144794 958 145541 708 146837 147005 170

150123 153041 504 154724 29 810 922 155558 741 157500 158914

Wygrane po zł 62.50

178 762 1189 236 89 971 2044 100 3065 478 95 532 76 4086 112 79 822 5371 494 6119 7895 963 9141 68 594 922

10741 11042 72 692 834 68 12000 43 46 459 940 13046 502 14032 32 956 15218 16127 269 658 17575 750 57 18227 19150 320 51 528 914

20080 194 21833 22178 531 658 59 23090 200 63 24484 25499 515 604 701 31 26025 90 354 27983 28459 780 29361 917

30453 518 40 748 31187 995 32081 123 744 33787 34108 722 934 35124 201 526 36165 419 37137 484 939 39243 97 307 755

40058 894 41371 553 42212 403 685 43190 339 516 896 931 43 44870 45024 406 72 822 46294 566 630 47602 84 48034 493 539 48 73 818 908 97 49702 40 825

50022 878 51012 50 81 52022 309 739 858 53022 389 564 649 782 54482 751 55182 223 397 628 825 57622 44 58233 448 724 828 59871 916

60189 277 500 647 61055 136 62434 63488 64201 540 65672 66278 67016 221 711 68181 568 92 791 902 17 69808 11 955

70151 677 71064 743 46 72816 921 99 73490 74316 74 597 75275 370 519 864 76131 77133 78363 415 79226 435 932

80371 69 446 525 760 81189 913 82620 961 83289 477 84045 118 742 809 85902 78 86039 284 744 87830 88618 89259 755

91030 54 931 93499 816 94238 453 687 95064 96170 544 689 839 97815 908 98137 297 392 638 80 99485 502 837

100021 434 913 78 101909 102078 748 952 103443 104464 105313 59 642 823 107082 869 108007 293 490 109126 954

110995 111058 759 112064 537 113258 336 76 594 114364 561 781 115036 265 321 695 810 57 534 116296 385 117240 410 774 118483 612 758 119132 282 711 823

120612 50 87 121000 923 79 122196 307 457 503 677 123846 124931 125479 616 126708 996 127519 128482 674 129056 274 369 649 733

130007 415 16 131186 336 132051 61 134388 477 501 61 135695 136532 85 137502 749 38816 924 91 139316 48 73 466 698

140205 66 471 627 96 142147 930 143313 144743 830 145678 911 146110 542 87 646 769 897 147245 311 477 540 148126 767 149083 168 854

151039 816 69 99 152021 425 537 153071 432 520 154135 94 518 864 90 960 155235 156382 94 873 157087 158645 159092

IV ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na nr. 121061
Zł. 5.000 na n-ry: 34351 70693 87455
Zł. 2.000 na n-ry: 12318 19870 124124
Zł. 1.000 na n-ry: 10573 41120 108191
Zł. 500 na n-ry: 3276 9272 10596 23921 35140 44550 53248 53647 55269 75348 111380 124296 148184
Zł. 250 na n-ry: 518 2579 5248 10067 11834 15162 18917 20718 20839 29915 30878 53735 58873 59833 60665 66354 73066 75680 96157 116068 116327 125597 130588 146620 148687 154005

Wygrane po zł 125

1316 605 7286 541 8207 845

10480 652 704 11883 13778 14471 637 15965 16041 18380

20514 927 21442 23569 25373 26427 28649 29316

30213 76 831 31433 587 32833 34628 35539 38147 213 802

40253 321 750 42127 570 84 624 951 43541 44130 642 830 45738 41 46455 953 817 47041 203

50054 323 51187 435 626 52498 663 840 54636 55214 56656 840 57375 59199

60421 61334 51 402 582 62568 64187 892 65009 258 767 66663 67252 68776 833

70147 674 71256 98 73271 500 74063 77680 839 78192 79046 320 77 778

81001 553 82293 704 816 83206 86262 87978 89632

90639 91505 611 92011 249 94928 98047

100047 101767 103418 88 104814 105486

112515 949 113063 114729 115588 641 796 116182 326 117014 118131 525 934 119549 634

120009 734 121677 123366 374 126872 129734 940

130684 131722 955 134814 135203 713 137231 455 780 138892

140285 142375 144096 145480 567 146195 374 147451 849 148443 520 149660

150048 238 151592 153590 842 154766 155545 157503 625 158672 961

Wygrane po zł 62.50

10 499 870 1265 2606 961 3607 783 4168 471 690 932 5669 6397 7121 77 83 783 8170 327 886 794 840 9033 479 660 740 91

10050 175 626 11068 314 12519 759 13369 14049 71 84 317 692 804 914 15738 16029 246 385 437 17108 274 574 623 763 18450 793 19107 270 384 626

20059 76 456 812 21077 94 440 524 778 916 22331 55 664 23119 23 54 563 24197 687 702 25578 667 26308 602 27602 890 28291 889 29443 729 985

30165 224 390 31123 333 719 32893 33106 236 716 34413 540 868 35147 451 903 36377 37304 578 976 38987 39264

40168 496 610 862 996 41569 42166 509 805 924 43150 649 72 785 44158 623 710 816 942 45230 85 46027 123 29 58 61 649 791 47307 439 901 5 78 48568 609 702 49490 552 620 818 993

50301 679 919 51482 551 722 900 58 52167 419 53381 474 881 54144 78 264 474 696 978 55258 57328 435 738 96 58425 580 84 788 823 902 84 59855

60127 853 61117 347 544 763 62824 48 63496 512 617 775 814 32 34 64145 239 79 356 65608 66075 627 70 67273 333 426 521 93 68270 545 61 622 155 69815 980

70601 739 859 69 71060 439 572 72338 581 845 73081 609 74140 261 43 695 796 924 75089 115 549 74 721 76175 250 356 634 998 77178 260 849 79 78094 103 422 777 860 969 79348 889 907

80177 254 364 81224 604 855 82449 662 83139 212 711 851 84613 943 85318 765 73 977 86191 94 302 58 999 87206 15 605 11 217 399 472 767 94529 838 95072 831 96090 655 97131 98781 842 99468 78 792 891

100035 101275 354 532 60 718 932 785 88320 89058 915

90479 648 824 63 91056 293 368 93158 102299 315 427 577 745 873 103216 104020 853 105234 479 745 106304 45 917 49 107000 671 789 108027 109195 295

110219 416 506 689 903 111028 804 911 112037 755 65 113494 114516 683 115406 116120 27 366 958 59 117261 442 90 529 118104 795 98 999 119041 452 651

120004 121009 243 387 753 122026 37 318 464 663 748 911 123888 933 124071 161 300 409 505 760 125169 389 520 800 30 126671 797 874 127464 504 128447 578 886 129064 230 52 627 962

130470 98 698 937 131107 792 132080 926 133018 159 439 952 134065 530 135229 136417 850 965 137403 16 934 138211 989 139337 99

140744 141047 374 873 142114 88 826 143331 32 144601 6 145585 997 146470 91 665 843 970 147417 25 538 958 148182 149125 623

150361 458 580 151166 565 152179 786 840 153346 695 724 154102 231 155010 176 816 156126 525 89 157227 677 713 158010 68 486 578 636 55 766 159324 483 840 63



9)

Romaszow często rozmawiał z Hajnanem o jego bóstwach, o których sam Czeremis bardzo mało wiedział, a przedewszystkim toczyła się rozmowa o przysiędze, wykonywanej przez żołnierza Cesarzowi i ojczyźnie. W chwili kiedy formułę przysięgi odbierał od prawosławnych batiuszka, od katolików ksiądz, od Żydów rabin, od protestantów z braku pastora, sztabs kapitan Ditz, a od Mahometan — porucznik Bek Agmałow, z Hajnanem była całkiem inna historja. Adjutant pułkowy dał jemu i jego dwom współwyznawcom po kawałku chleba z solą na ostrzu szpady. Chleb ten Czeremisi zjadali, nie dotykając go rękami Obrządek ten symbolicznie, zdaje się, mówił: oto zjadam chleb z solą u nowego gospodarza — niechże mnie ukarze żelazo, jeśli nie będę mu wiernym. Hajnan szczycił się tym i z wielką chęcią o tym wspominał. A ponieważ za każdy razem, kiedy o tym opowiadał, co raz to nowsze i fantastyczniejsze dodawał rzeczy, urosła więc z tego pełna dziwactw bajka, która ogromnie interesowała i śmieszyła Romaszowa oraz przychodzących do niego towarzyszy.

I teraz Hajnan myślał, że Romaszow zacznie z nim rozmawiać o tych bóstwach i o przysiędze. Ale Romaszow rzekł obojętnie.

— Dobrze... idż sobie...

Żołnierz, który wyczekiwał na rozmowę, z kolei zapytał:

— Czy przygotować panu ubranie?

Romaszow niezdecydowany chwilę milczał. Miał ochotę rzec — „tak", potem powiedzieć znów — „nie", znów — „tak". Westchnął głęboko i w końcu odparł:

— Nie, Hajnan, po co... Podaj samowar, a następnie pójdziesz po kolację do klubu.

„Umyślnie dzisiaj nie pójdę — z jakąś stanowczością myślał. Niepodobna codzień napastować ludzi, nawet... bardzo mi tam radzi nie są".

Postanowił sobie zupełnie serjo nie chodzić, jednak wiedział, że co innego uczyni, że dziś, tak samo jak wczoraj, po za wczoraj, jak codzień przez ostatnie trzy miesiące wizytę swoją złoży Nikołajewym. Dzień w dzień dawał sobie słowo ani razu nie być u nich, a przynajmniej choć parę tygodni, przecież trwał w tym postanowieniu tylko do wieczora, do pory wizyty. Wtedy ciągnęło go coś do Nikołajewych, do ich skromnego, eleganckiego mieszkania, do tych wesołych ludzi, a szczególniej w jasyr kobiecej piękości, kokieteryjności pełnej i dobroci.

Romaszow usiadł na łóżku. Było już prawie ciemno, ale on doskonale widział jeszcze cały swój pokój. Jakież liche meble, jakież marne to mieszkanie! Stolik z lampą i kałamarzem - mopsem, małe łóżko, nad nim dywan, pudło od wiolonczeli, półka z książkami, wieszadło z ubraniem — wszystko wydało mu się lichszym, niż było nim istotnie, pod oknami słomiana stara, zwinięta w trąbkę i koło drzwi ręcznik, okrywający wieszadło. Z wyjątkiem wiolonczeli reszta mebli znajdowała się prawie u każdego oficera. Tę wiolonczelę wziął Romaszow z orkiestry pułkowej; nie była tam potrzebna, a i jemu również, wcale bowiem nie grywał i nie grywa.

Rok temu Romaszow z dumą samodzielności kupił wszystkie przedmioty, stanowiące obecnie jego umeblowanie. Własne mieszkanie własne rzeczy, możność kupowania, wybierania przedmiotów według własnego gustu — to zachwycało dwudziestoletniego chłopca, tak niedawno wypuszczonego z ławy uczniowskiej kadetów, tak niedawno zmuszonego z najściślejszą subordynacją stosować się do rozkazów, Ileż planów, ile nadziei było w tym czasie, kiedy kupowało się wszystkie utensylia, potrzebne do gospodarstwa kawalerskiego. Jakiż poważny program był zakreślony! Przez pierwsze dwa lata zasadnicze poznanie literatury klasycznej, systematyczna nauka języków francuskiego i niemieckiego, nauka muzyki. W następnym roku przygotowanie się do akademii. Konieczne śledzenie, trzymanie ręki na pulsie bieżących spraw, interesów, nauki, sztuki nie było wykluczone. Nawet Romaszow postanowił prenumerować dziennik i miesięcznik popularny. Kupił książki takie jak psychologię Wundta, fizjologię Louisa, aby z nich kształcić się....

Książki dziewięć miesięcy już leżą na półce,Hajnan kurzu z nich nie ściera, zaprenumerowane gazety nie czytane w banderolach porozrzucane są po różnych krzesłach, pod stołem, a sam ich właściciel, Romaszow, dużo pije w klubie, ma dość dawny, brudny, odpychający stosunek z żoną jednego oficera z pułku, z którą oszukuje jej męża, często z oficerami grywa w sztosa i coraz bardziej wyczuwa ciężar służby wojskowej, przyjaciół i całego swego życia.

—Wybacz, wasza cześć! — krzyknął nieomal deńszczyk, wpadając nagle z sieni. Zmienił raptem ton i rzekł dobrodusznie:

— Zapomiałem powiedzieć... Pani Peterson list przysłała. Przyniósł go deńszczyk, prosząc o odpowiedź.

Romaszow, zmarszczywszy brwi, rozerwał długą, różową kopertę, z gołębiem niosącym list.

— Zapal lampę, Hajana — rozkazał deńszczykowi.

„Najdroższy, najmilszy Żorż — czytał Romaszow, dobrze mu znane, drobne, nierówne linijki. — Nie byłeś u nas calutki tydzień. Tak się za tobą stęskniłam, że całą onegdajszą noc płakałam. Pamiętaj — jeśli mi się sprzeniewierzysz, nie zniosę tego. Zażyję morfiny i przestanę się męczyć; moja śmierć nie da ci spokoju. Oczekuję się dzisiaj o w pół do ósmej wieczór. Jego w domu nie będzie, ma zajęcia. Wycałuję cię, ile sił mi starczy. Przychodź — milion ślę całusów. Cała twoja Raissa".

W postcriptum pierwszym był wierszyk miłosny, a w drugim:

„W następną sobotę musisz być na zebraniu w klubie. Darzę cię trzecim kontredansem".

(CIĄG DALSZY NASTĄPI.)

Zbąszyń

Wielkie zebranie przedwyborcze

Wielkie zebranie przedwyborcze odbędzie się w Zbąszyniu w dniu 24 bm. o godz. 20 w sali strzelnicy. Na zebranie przybędą i przemawiać będą p. Wojciech Wydra z Nowego Tomyśla i p. Grzegorz Zimny z Poznania. O liczny udział wyborców prosi Obywatelski Komitet Wyborczy w Zbąszyniu.

— **Wybory do Sejmu w gminie.** Obwody do głosowania w gminie Zbąszyń wieś podzielono następująco: przynależne gromady do obwodu głosowania Łomnica - Strzyżewo i Nowydwór głosują w lokalu p. Błachowiaka w Strzyżewie. Lokal wyborczy w szkole powszechnej w Łomnicy. Przynależne gromady do obwodu głosowania: Chrośnica, Jastrzębsko Nowe, Stefanowice i Stefanowo głosują w lokalu sołeckim w Chrośnicy. Lokal wyborczy w szkole powszechnej w Chrośnicy. Przynależne gromady do obwodu głosowania: Przyprostynia, Perzyny, Nowawieś, Nądnia i Zakrzewko głosują w lokalu p. Kubiaka w Przyprostyni. Lokal wyborczy w szkole powszechnej w Przyprostyni.

— **Kandydaci na posłów.** W zbąszyńskim okręgu wyborczym kandydują na posłów do przyszłego Sejmu: ks. Bajerowicz, kier. szkoły z Nowego Tomyśla p. Wydra, prezes okręgowy Zjednoczenia Kolejowców Polskich p. Zimny z Poznania, Szymański z pow. obornickiego i Orłowski z Poznania.

— **Nowy członek magistracki.** W miejsce ławnika magistrackiego p. Żuwalskiego, który wyprowadził się ze Zbąszynia, Rada Miejska wybrała większością głosów członkiem Zarządu Miejskiego adwokata p. Bronisława Mądrego, który urząd przyjął.

— **Ofiary matek różańcowych.** Na plusz do ołtarza Matki Boskiej Różańcowej złożyły w dalszym ciągu matki różańcowe 18 zł. Razem z poprzednimi złożono już 53 zł. Ponadto ofiarowały 6 świec na ołtarz. Czyn bardzo szlachetny i godny naśladowania.

— **Na alarm trąbki pożarnej.** W czwartym kwartale, tj. od października do 31 grudnia rb. stawią właściciele koni swe konie wraz z wozem w razie pożaru względnie usłyszenia trąbki pożarnej i to: do sikawki na targowisku pp. Leon Niedbał, Stanisław Styperek, Br. Nowak, Wacław Stanicki, Kurt Werner, Piotr Kostera i Jan Bajer. Do sikawki kolejowej przy Placu Rejtana pp.: Gerhard Franke, firma Zaborowski i Sobański, Ludwik Gołek i Wincenty Szczecina. Konie zostaną przy pożarze aż do ugaszenia pożaru względnie innego zarządzenia naczelnika straży pożarnej. Niezastosowanie się do powyższego karane będzie na mocy obowiązujących przepisów policyjno - ogniowych.

Skalmierzyce Nowe

— **Z działalności Z. M. P.** Działalność grupy Związku Młodej Polski na terenie Skalmierzyc Nowych rozwija się pomyślnie. W szeregi związku wstępują coraz to nowe zastępy. I tak w maju bież. roku, kiedy odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne wstąpiło członków zaledwie 16, dzisiaj zaś po zrozumieniu zadań i dążeń tej organizacji liczy grupa 70 członków. W dalszym ciągu napływają niemal codziennie nowe deklaracje. W obecnej chwili przeprowadzane są kursy kandydackie przez kierownika grupy p. Winc. Orłowskiego i czynione są przygotowania do promocji kandydatów i poświęcenia proporca.

— **Zebranie przedwyborcze.** Dnia 20. 10. br. w sali posiedzeń Zarządu Gminnego odbyło się przedwyborcze zebranie miejscowych organizacyj społecznych, wojskowo-wychowawczych, politycznych i zawodowych, przy współudziale przedstawicieli władz i urzędów, zwołane przez koło OZN. Zebranie zagaił prezes koła O. Z. N. p. Garstecki, który powitał zebranych i zaznajomił ich z planem prac przedwyborczych. Po obszernej i rzeczowej dyskusji przedstawiciele poszczególnych organizacyj uchwalili jednogłośnie deklarację — mającą na celu: a) uświadamianie swych członków o ważności głosowania, b) o sposobie głosowania i wypełniania kartek, c) o obowiązku oddania głosu na swego kandydata, na min. Kolei Ulrycha i drugiego kandydata, p. Szymańskiego, którzy są reprezentantami miejscowej ludności.

Włocławek

— **Założenie Związku Pszczelarzy.** Z inicjatywy zamiłowanego pszczelarza na gruncie włocławskim, p. Witalisa Lasińskiego, odbyło się w sali Sądu Grodzkiego organizacyjne zebranie oddziału włocławskiego Pomorskiego Związku Pszczelarzy. Z Torunia przybył na zebranie prezes Falkowski i delegat Pomorskiej Izby Rolniczej p. insp. Szydłowski. Zebranie zagaił p. W. Lasiński, referaty wygłosili pp.: Szydłowski i Falkowski. W dyskusji wziął udział szereg osób. Wybory do władz oddziału dały następujące wyniki: prezes inż. Goldman, wiceprezes prof. Konopczyński, sekretarz p. Witalis Lasiński, skarbnik p. Filip Wiland, członkowie zarządu pp.: Tokarski, leśniczy Siekiera, Ziółkowska i prof. Kawecki. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Kalinowski, Krankiewicz i Komorowski.

Wpływ falochronów na konfigurację plaży

Ciekawe zjawisko na polskim wybrzeżu

W porcie rybackim Władysławowo zaobserwowano ciekawe zjawisko narastania plaży od czasu, kiedy wybudowano falochron zachodni. Wskutek częściowego zatamowania prądów morskich przez falochron wytworzyły się wiry podwodne, które poczęły gromadzić u brzegu wielkie ilości piasku. W ten sposób dawna plaża rozszerzyła się już na szerokość 100 mtr. od brzegu wgłąb morza.

Kasjer ulotnił się z 1000 złotych

Strzelno, 24. 10.

Niemiecka spółdzielnia rolniczo-handlowa „Consum" w Strzelnie zaangażowała przed 3-miesiącami do prowadzenia ksiąg kasowych niejakiego Rosenberga z Osia. Jednakże zawiódł on zaufanie Niemców, gdyż po zdaniu kasy wziął ze sobą klucze i skorzystwszy z nieobecności kierownika spółdzielni, zabrał ponad 1000 złotych gotówki i umknął w niewiadomym kierunku. Kwota zdefraudowana nie wystarczyła mu widocznie, sprzedał bowiem rower, który był własnością p. Küchela, właściciela zabudowań spółdzielni.

„Ułan księcia Józefa" poszedł z dymem

Pożar w kinie „Palace"

Leszno, 24. 10.

Podczas seansu wybuchł w kinie „Palace" przy ul. Marsz. J. Piłsudskiego pożar. Ogień wybuchł wskutek krótkiego spięcia w lampie łukowej. Od płomieni zajął się film p. t. „Ułan księcia Józefa", który spalił się doszczętnie.

Znajdujący się przy aparacie operator filmowy p. Stanisław Fischer doznał bolesnych oparzeń i silnego wstrząsu nerwowego, wobec czego przewieziono go do szpitala.

Pożar uszkodził nadto poważnie urządzenie kabiny operatora. Ogólne straty spowodowane pożarem ocenia właściciel kina p. Cegielski, na sumę około 5 tys. zł.

Na miejsce wypadku wezwano straż pożarną. W międzyczasie jednak ogień został zlokalizowany, gdyż ścisła izolacja kabiny nie pozwoliła na przedostanie się płomieni na salę kina.

Wypadek nie wywołał popłochu wśród znajdującej się publiczności, która w spokoju opuściła swe miejsca.

Na skutek szkód, jakie pożar spowodował, kino zostanie na przeciąg tygodnia unieruchomione.

Ostrów

— **Odznaczeni Krzyżami Zasługi.** Podczas uroczystości wręczania ciężkiego karabinu maszynowego armii polskiej w dniu 16 bm. w Jarocinie zostali odznaczeni brązowymi Krzyżami Zasługi po raz pierwszy za prace społeczne pp.: Jan Krystkowiak, Leon Zenker za gorliwą, długoletnią pracę na PKP., Stanisław Kubicki, który otrzymał zawiadomienie o przyznaniu mu Krzyża Zasługi.

— **Przemówienie kandydata na posła p Stefana Czarneckiego.** Kandydat na posła okręgu wyborczego nr. 97, p. Stefan Czarnecki z Dobrzycy, wygłosi dziś (w poniedziałek) o godz. 20 w hotelu „Polonia" przemówienie przedwyborcze p. t. „Co mnie skłoniło do kandydowania do Sejmu?"

— **Komunikat „Orbisu".** P. B. P. „Orbis" organizuje na dwa dni pociąg popularny z Ostrowa do Poznania. Cena przejazdu w obie strony wyniesie 4,90 zł. Wyjazd z Ostrowa nastąpi 1 listopada br. o g. 7,28 — wyjazd powrotny z Poznania 2 listopada o godz. 20.30. Drugi pociąg popularny organizuje P. B. P. „Orbis" z Ostrowa do Warszawy na Święto Niepodległości w dn. 11 listopada br.

Zgłoszenia przyjmuje „Orbis" Ostrów, ul. Marszałka Piłsudskiego 10.

— **Nieznany mężczyzna pod kołami pociągu.** Pociąg osobowy nr. 526, zdążający z Ostrowa do Warszawy, przejechał w pobliżu stacji kolejowej Ociąż nieznanego mężczyznę. Zwłoki zostały strasznie zmasakrowane i rozrzucone po torze.

Strzelno

— **Projekt budowy aresztu policyjnego.** W Wójcinie, miejscowości oddalonej znacznie od miasta Strzelna, posterunek policji państwowej odczuwa brak aresztu śledczego. Policja ujętych nocą przestępców nie ma gdzie ulokować i zmuszona jest w nocy eskortować ich aż do Strzelna. Obecnie gmina Strzelno - Południa wysunęła projekt pobudowania w najbliższym czasie aresztu śledczego o pojemności kilku cel.

— **Budowa strażnicy.** Gmina Strzelno-Północ przystąpiła do budowy w Stodolnie strażnicy, domu noclegowego i świetlicy. Obecnie stawia się już mury. Gmina Strzelno - Południe także nie próżnuje. W pełnym toku idzie tam również budowa strażnicy.

— **Wypadek przy kolei.** Pracownik kolejowy 57-letni Wawrzyn Wietrzykowski w Rzeszynie przy pracach kolejowych uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Doznał on zmiażdżenia kciuka u lewej ręki. Amputacja palca nastąpiła w szpitalu w Strzelnie.

— **Śmierć wskutek złamania kręgosłupa.** Rodzinę Stanisława Mojeckiego, robotnika w Wójcinie, spotkał bardzo smutny cios. Mianowicie sam Mojecki, liczący lat 57, wskutek nieszczęśliwego wypadku doznał złamania kręgosłupu, przy czym pękł mu rdzeń pacierzowy. Mojecki mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej niebawem zmarł.

— **Skutki jazdy na karuzeli.** Ostatnio jazdy na karuzeli zażywała córka robotnika Łukaszewskiego, 14-letnia Józefa. W biegu karuzeli upadła tak fatalnie, iż doznała krwawego stłuczenia czoła wielkości męskiej pięści oraz wielkiej rany dartej na lewej ręce. Dziewczę, które doznało nadto wstrząsu mózgu, umieszczono w szpitalu.

Mogilno

— **Niezwykłe okazy kapusty bydlęcej.** Kapusta bydlęca, normalnie wyrośnięta, nawet na najlepszym gruncie dochodzi wysokości 70 cm. do 1 mtr. W Kołodziejewie na polu Władysława Mąki wyrosła modra kapusta bylęca niezwykłych sięga okazów. Wiele z nich ma do 2 mtr. Znaleziono nawet i taką, która mierzy 2,40 m. wysokości.

— **Okradli z drobiu organistę.** W wylatowie złodzieje przez rozerwanie zamka patentowego opróżnili całkowicie Janowi Paluchowi, organiście, kurnik, zabrawszy 18 kur i 12 kaczek. Szkoda dla Palucha jest bardzo dotkliwa.

Trzemeszno

— **Nieszczęśliwy wypadek przy młóceniu.** Klara Jaczyńska, lat około 40, z Kierzkowa pod Trzemesznem w czasie młócenia dostała się prawą ręką w tryby, doznając zmiażdżenia środkowego palca u prawej ręki oraz uszkodzenia następnych dwóch palców. Jaczyńską przekazano do szpitala. Amputacja okazała się konieczna.

Wrześnią

— **Obywatelski gest funkcjonariuszy P. P.** Funkcjonariusze P. P. pow. wrzesińskiego uchwalili złożyć 1,5 proc. swych poborów w czasie czterech miesięcy na FON. i odnowienie Wawelu.

— **Ważne obrady.** Odbyły się tu w dniu 18 bm. ważne obrady przedstawicieli władz, duchowieństwa, wojska i organizacyj. Omówiono kwestię uczczenia 20-tej rocznicy odzyskania niepodległości, oraz sprawę zainaugurowania prac Komitetu Pomocy Zimowej. W związku z tym uchwalono w roku bieżącym obniżyć daninę do połowy i publikować nazwiska opornych, którzy daniny w określonym czasie nie złożą.

— **Zjazd fotografów woj. poznańskiego.** Odbył się we Wrześni w dniu 20 bm. zjazd fotografów woj. poznańskiego. Poza obradami fachowymi uczestnicy zjazdu zwiedzili zabytki miasta oraz urządzenia postawionego na najwyższym poziomie zakładu fotograficznego p. Włosika.

— **Turniej szachowy o mistrza Wrześni.** Organizuje ten turniej K. S. „Unitas" w czasie od 30 bm. Turniej odbędzie się w cukierni p. Woźniakiewicza „Warszawiance". Tam też wyłożona jest lista zgłoszeń.

— **Włamanie do kościoła.** Do kościoła parafialnego w Kaczanowie, powiat wrzesiński, włamali się nieznani sprawcy i rozbili skarbonkę, której zawartość zabrali. Dochodzenia policyjne w toku.

Kościan

— **Z dniem 24 października rb.** na czas kampanii buraczanej będzie kursował na linii Grodzisk Wlkp. — Kościan, zamiast poc. nr. T 3351, poc. nr. T 3351A. Z Grodziska Wlkp. odjazd 6,40, przyjazd do Kościana 7,42. Na linii Gostyń — Koźmin, zamiast poc. nr. T. 3652 i poc. nr. T. 3655 poc. nr. T. 3652A. Odjazd z Gostynia 5,15, przyjazd do Kościana 7,10. Poc. nr. T. 3655A odjazd z Koźmina 17,50, przyjazd do Gostynia 19,57.

Gostyń

— **Jarmark.** Jarmark na konie i bydło odbędzie się w Gostyniu w czwartek, dnia 27 bm.

Turek

— **Rekin żydowski.** Brygada ochrony skarbowej w Kaliszu zwróciła uwagę na manipulacje żyda Icka Stepa, właściciela przedsiębiorstwa tkackiego w Turku. Niesumienny ten przedstawiciel mniejszości narodowej, zatrudniał od kilku lat w swym przedsiębiorstwie sposobem chałupniczym około 129 robotników, nie posiadając właściwego świadectwa przemysłowego i nie płacąc należnych za tak duże przedsiębiorstwo podatków. W ciągu swej oszukańczej kariery potrafił się nieźle dorobić, zakupując w Łodzi kamienicę, wartości około 100.000 zł oraz zakładając kilka hurtowni przędzy.

Władze obłożyły aresztem majątek oszusta i zamknęły go w kozie.

Bydgoszcz

— **Straszny wypadek woźnicy.** Ofiarą niezwykłego wypadku padł w Bydgoszczy 18-letni woźnica Józef Kałdan (Łucka 4). W chwili gdy kroczył obok swej furmanki, nadjechał na wąskiej ulicy z przeciwnej strony inny wóz tak blisko, że wystająca oś koła wyrwała Kałdonowi część uda. Woźnica padł nieprzytomny na kamienny bruk ulicy. Zawezwano karetkę pogotowia ratunkowego, które przewiozło nieszczęśliwego w ciężim stanie do lecznicy miejskiej.

Chełmża

— **Chłopiec runął w przepaść.** W Chełmży, na Pomorzu, w miejscowym tzw. „Pomowinie" 6-letni Marian Tuszyński wpadł do niezabezpieczonego otworu piwnicznego z wysokości 10 m. Chłopca z rozbitą głową, w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

GIEŁDY

CEDUŁA URZĘDOWA GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W POZNANIU.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Poznań, dnia 22 października 1938 r.

Papiery procentowe

3% premiowa poż. inwest. II. em. 85.— P.
4% pożyczka konsolidacyjna 68—68.50 +.
4 i pół proc. złotowe listy zastaw. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 63,75 P. większe, 64.— P. średnie, 66.— + drobne.

Akcje bankowe i przemysłowe

Herzfeld & Victorius 66.— P.
Lubań - Wronki 26.— P.
Tendencja spokojna.

CEDUŁA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ

Poznań, dnia 22 października 1938 r.

STANDARTY: pszenica 746 g/l., żyto 708 g/l., owies I. stand. 470,5 g/l, owies II. stand. 445 g/l.

Ceny orientacyjne

Pszenica zdatna do przemiału	19,00—19,50
Żyto zdatne do przemiału	13,50—14,00
Jęczmień browarowy	16,00—17,00
Jęczmień 700—720 g/l.	14.75—15.25
Jęczmień 673—678 g/l.	14,00—14,50
Owies I. stand.	15,10—15,50
Owies II. stand.	14,50—15,00
Mąka pszen. gat. I. wyc. 0-30 %	37,00—39,00
Mąka pszenna gat. I. 0-50%	34,25—36,75
Mąka pszenna gat. I-A 0-65 %	31,50—34,00
Mąka pszenna gat. II. 30-65%	26,50—29,00
Mąka żytnia gat. I. 0-50%	24.75—26,00
Mąka żytnia gat. I. 0,65%	22,50—24,00
Mąka ziemn. superior wł. w.	28,50—32,50
Otręby pszenne grube stand.	10,71—11,25
Otręby pszenne średnie stand.	3,25—10,25
Otręby żytnie stand.	9,00—10,00
Otręby jęczmienne	9,75—10,75
Groch Wiktoria	25,00—27,00
Groch zielony (Folger)	25,50—26,50
Rzepak ozimy	41,50—42,50
Rzepak jary	38,50—39,50
Siemie lniane	48,00—51,00
Mak niebieski	60.00—65.00
Gorczyca	33,00—35,00
Makuchy lniane w taflach	20,00—21,00
Makuchy rzepakowe w taflach	12,75—13,75
Ziemniaki fabryczne za kg %	17—17½
Słoma pszenna luzem	1.50—1.75
„ pszenna prasowana	2,25—2,75
„ żytnia luzem	1.75—2.25
„ żytnia prasowana	2,75—3,00
„ owsiana luzem	1,50—1,75
„ owsiana prasowana	2,25—2,50
„ jęczmienna luzem	1,50—1,75
„ jęczmienna prasowana	2,25—2,50
Siano zwykłe luzem	5,00—5,50
„ zwykłe prasowane	6,00—6.50
„ nadnoteckie luzem	5,50—6,00
„ nadnoteckie prasowane	6.50—7,00

Tendencja utrzymana.

Ogólny obrót 2850 ton, w tym: pszenicy 205 t., tend. sp., żyta 360 t., tend. sp., jęczmienia 430 t., tend. sp., owsa 460 t., tend. sp., przetworów młynarskich 613 t., tend. sp., nasiona 200 ton, tend. sp., pastewne i inne 582 t., tend. sp.

Polska-Norwegia 2:2

W niedzielę w Warszawie rozegrany został międzypaństwowy mecz piłki nożnej Norwegia — Polska. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2, do przerwy prowadzili Norwegowie 2:0.

Na trybunie hon. zasiadł p. marsz. Śmigły Rydz w otoczeniu generalicji. Na zawody przybyli również przedstawiciele władz państwowych, poselstwa Norwegii, czynników sportowych itd.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Norwegia: Johansen, Marthinsen - Holmsen, Henryksen - Eriksen - Holmberg, Frantzen - Kvammen - Martinsen - Kordahl — Saetrang.

Polska: Madejski, Gałecki - Szczepaniak Dytko - Nytz - Góra, Wodarz - Wilimowski, — Wostal - Piontek - Piec I.

Grę zaczynają Norwegowie, ale już w pierwszej minucie inicjatywę przejmuje atak polski, który stwarza groźną sytuację pod bramką Norwegii. Następuje momentalna kontrakcja, korner dla Norwegów - niewykorzystany kontratak Polski i strzał Piontka z bliska w nogę obrońcy.

Następuje kilka obustronnych ataków. Polacy parokrotnie dochodzą do pola karnego, ale atak nasz nie zdobywa się na strzał.

W 7-mej minucie nieoczekiwany atak Norwegii, Nordahl strzela celnie w róg, Madejski — mimo robinzonady — puszcza. — Norwegia prowadzi 1:0.

Tempo gry wzrasta. Atak polski nieźle kombinuje w polu, lecz gubi się pod bramką. Norwegowie powoli wypracowują sobie przewagę. W 14-ej minucie Saetrang i Martinsen strzelają dwukrotnie: pierwszy strzał idzie na aut, drugi wyłapuje Madejski.

W 15-ej minucie korner dla Norwegii — broni Madejski.

W 19-tej minucie zamieszanie pod bramką gości. Piec centruje, strzał Wodarza wybija bramkarz Norwegii na korner. Po kornerze w tłoku strzela Wilimowski, znów broni doskonały Johansen.

W 24-tej minucie strzela Piec, obrona norweska wybija na korner.

W 32 minucie znów korner dla Polski, poczym Góra „kiwa" dwóch graczy kolejno i strzela w aut.

W 33-ej minucie groźny przebój Piontka likwiduje z trudem obrona. W tym momencie drużyna polska nieco przeważa.

W 38-ej minucie, przebój Piontka bez rezultatu. W chwilę potym Piontek strzela ponownie, lecz bramkarz interweninuje.

W 41-ej minucie lekki strzał Martinsena idzie pewnie w róg i Norwegia prowadzi 2:0.

W 43-ej minucie sędzia dyktuje wolny z linii za faul obrońcy. Strzela Góra w poprzeczkę. Odbitą piłkę Wilimowski poprawia głową — w aut.

Po przerwie w pierwszych minutach gra wyrównana, po czym zarysowuje się przewaga Polaków, którzy utrzymali ją do końca z wyjątkiem paru momentów.

W 9-ej minucie Piontek strzela pięknie w pełnym biegu, lecz Johansen broni.

W 20-tej minucie Szczepaniak bije wolnego w aut, podyktowanego na rękę Eriksena. Chwilę przedtym Kvammen strzelił celnie, lecz Madejski obronił.

W 27-ej minucie Wostal przebija się pod bramkę Norwegów, lecz w tłoku gubi piłkę.

W minutę później — nagły atak Polski przez całe boisko lewą stroną i Piec zdobywa pierwszą bramkę dla naszych barw.

W 31-ej minucie Piontek po zderzeniu opuszcza na kilka minut boisko, poczym wraca.

Przewaga Polski wzrasta. Drużyna nasza dąży do wyrównania.

Notujemy kilka przebojów Pieca, jedną bardzo groźną centrę Wodarza oraz parę niecelnych strzałów jego i Piontka. Norwegowie grają na czas, przetrzymują piłkę. Johansen dwukrotnie wybija na aut. Kilka groźnych przebojów Saetranga likwiduje nasza obrona a w jednym interweniuje szczęśliwie Madejski.

W 41-ej minucie Wilimowski dostaje piłkę, płaskim skośnym strzałem zdobywa drugą bramkę dla Polski i podnosi wynik do 2:2.

Wynik ten utrzymuje się do końca, mimo obustronnych ataków, w których przewaga była po naszej stronie.

Reasumując całość spotkania, trzeba stwierdzić, że Norwegowie byli znacznie szybsi od naszych piłkarzy, technicznie bardzo dobrzy, doskonale grali głowami. Trzymali się systemu gry „w". Bramkarz Johansen bardzo dobry. Obrona twarda. Pomoc na wysokości zadania, szczególniej środek i lewa strona. W ataku bardzo dobry debiutant Saetrang, ruchliwy Martinsen, i wręcz świetny Kvammer, który odgrywał rolę czwartego pomocnika i pchał cały atak.

W naszej drużynie — Madejski spełnił swoje zadanie. Obrona dobra. Pomoc była najlepszą częścią drużyny, a Góra — najlepszym graczem na boisku. Atak słaby. W polu kombinował lepiej, lecz pod bramką tracił głowę. Piec zepsuł szereg kornerów, nieudolnie strzelając. Piontek był pracowity, lecz nie wszystko mu wychodziło. Wostal słaby. Najsłabszą jednak była lewa strona ataku, szczególnie Wilimowski.

Sędzia p. Langenus (Belgia), bardzo dobry. Widzów około 20.000.

Święto sportu na Zaolziu

Górny Śląsk—Śląsk Zaolzański 7:5

Drugi dzień sportu zaolzańskiego rozpoczął się uroczystym nabożeństwem, po którym pochód, złożony z delegacji Sokoła, harcerzy i sportowców udał się ulicami miasteczka do „Domu Pracy".

Uprzednio defiladę odebrał przedstawiciel PZPN płk. Izdebski oraz prezes śląskiego OZPN komendant Żółtaszek.

W „Domu Pracy" odbyło się uroczyste wręczenie odznak zasłużonym działaczom i graczom za krzewienie sportu polskiego w czasach zaborczych.

Następnie odbyło się zebranie organizacyjne nowego podokręgu zaolzańskiego, na którym omawiano techniczne sprawy zakładania nowych klubów piłkarskich.

Wczesnym popołudniem rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Śląska Górnego i Śląska Zaolzańskiego.

Mecz miał przebieg sensacyjny, zwłaszcza druga połowa, kiedy to wynik meczu w pewnej chwili stał pod znakiem zapytania. Grę rozpoczął Śląsk Górny, jednak inicjatywę przejął Śląsk Zaolzański. Pierwsza bramka pada ze strzału Witali dla Śląska Zaolzańskiego, którego drużyna przeważa w dalszym ciągu, lecz niestety atak zawodzi na polu bramkowym.

Z kolei przychodzi do głosu Górny Śląsk, dla którego w 27-ej minucie pada bramka wyrównująca, a w 31-ej minucie Górny Śląsk zdobywa prowadzenie 2:1 i wynik ten utrzymuje do przerwy.

W pierwszych minutach po przerwie padają dalsze 2 bramki dla Górnoślązaków, z kolei drugi punkt zdobywa Śląsk Zaolzański i w chwilę potem piąta bramka dla Górnego Śląska.

Stan meczu brzmi 5:2, kiedy w 34-ej minucie następuje przełomowy moment. Piłkarze Śląska Zaolzańskiego grają z niebywałą ambicją i w ciągu 8 minut doprowadzają do wyrównania gry, strzelając kolejno 3 bramki.

Do końca gry pozostają tylko 3 minuty. W tym krótkim okresie rutyna Górnoślązaków bierze górę i zdobywają oni przez Majcherka 2 bramki, decydujące o zwycięstwie.

Bramki dla Górnego Śląska zdobyli: Słota 4, Majcherek 2 i Kruk 1, a dla Śląska Zaolzańskiego Borner 2 oraz Lubojadski, Korzonek i Witula po jednej.

Drużyna G. Śląska oparta była na graczach ligowych AKS i Ruchu, a Śląska Zaolzańskiego na karwińskiej Polonii. Mimo dotkliwego zimna widzów około 3000.

Gry sportowe

Turniej koszykówki w Berlinie.

W sobotę wieczorem rozpoczął się w Berlinie międzypaństwowy turniej koszykówki. W turnieju udział biorą reprezentacje: Anglii, Francji, Włoch, Łotwy, Szwajcarii i Niemiec.

W pierwszym dniu turnieju mistrz Europy, drużyna Łotwy pokonała Anglię 53:23 (26:10). Bohaterem spotkania był Schmits (Łotwa), który sam jeden zdobył 19 koszy.

W drugim meczu Włochy pokonały drużynę Niemiec 28:9 (15:3).

Piłka nożna

Europa — Holandia 2:1.

Reprezentacja kontynentu europejskiego rozegrała w niedzielę w Amsterdamie mecz treningowy z drużyną Holandii w obecności przeszło 20.000 widzów.

Zawody toczyły się na stadionie olimpijskim i przyniosły zwycięstwo drużynowe kontynentu w stosunku 2:1 (0:0).

Jedenastka europejska przez cały czas gry miała przewagę, o czym mówi nawet stosunek rogów 17:3 na jej korzyść, jednak atak europejski był niezdecydowany i stąd pod bramką przeciwnika bezradny.

W ataku zadowolił przede wszystkim prawoskrzydłowy Francuz Aston, natomiast Włoch Piola rozczarował kompletnie.

Obie bramki dla kontynentu zdobyli: Norweg Brustad w 64-ej minucie i Wiedeńczyk Hannemann w 85-ej minucie. Bramkę dla Holandii „zdobył" samobójczo Foeni w 66-ej minucie.

Sensacyjna porażka piłkarzy Anglii.

W Cardiff rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Anglii i Walii, zakończony sensacyjnym zwycięstwem Walii 4:2 (2:2).

Meczowi przyglądało się 55.000 widzów.

Dania — Holandia 2:2.

Rozegrany w Kopenhadze międzypaństwowy piłki nożnej Dania — Holandia zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Do przerwy prowadzili Holendrzy 2:1.

Mecz zgromadził około 30.000 widzów.

Poznań — Wrocław 2:3.

Spotkanie międzymiastowe Poznań — Wrocław we Wrocławiu, zgromadziło około 5000 widzów. Poznań wystąpił w składzie: Jankowiak, Offierzyński, Fiebig, Lis, Kaźmierczak, Jakubowski, Schreier, Białas, Gendera, Narożny i Skrzypczak. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy, którzy po grze wyrównanej wygrali 3:2, chociaż wynik remisowy byłby sprawiedliwszy. Poznań dwa razy uzyskał prowadzenie, lecz Niemcy dwa razy wyrównali, zdobywając zwycięską bramkę w ostatniej minucie gry.

Śmigły mistrzem Wilna.

Rozegrany w Wilnie na zakończenie sezonu piłkarskiego mecz o jesienne mistrzostwo okręgu pomiędzy Śmigłym 1 b, zasilonym kilkoma graczami ligowymi, a miejscową Makabi, zakończył się zwycięstwem wojskowych 6:2 (2:2).

Po meczu tym w tabelce mistrzowskiej prowadzi Śmigły 1 b przed Makabi i Ogniskiem. Tytuł mistrza jesiennego Wilna zdobył W. K. S. Śmigły.

Sukces Gedanii.

W ramach rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Prus Wschodnich i Gdańska polska drużyna Gedania pokonała królewiecki zespół VFD 5:1 (2:1).

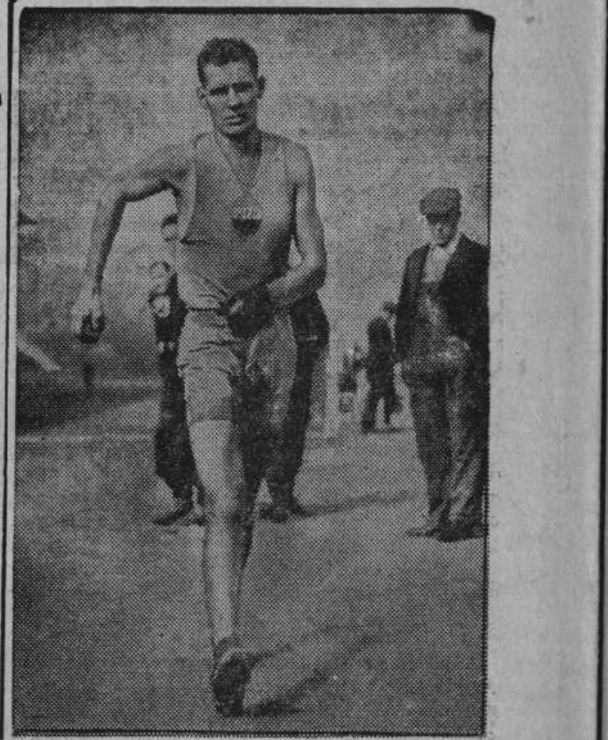
Ostrów — Kalisz 1:0 (0:0).

Wczoraj odbyły się w Ostrowie na stadionie P. W. i W. F. zawody piłkarskie pomiędzy reprezentacjami miast Kalisza i Ostrowa o puchar Poznańskiego i Łódzkiego Okr. Związku Piłki Nożnej. Mecz wygrała drużyna Ostrowa w stosunku 1:0 (0:0). Gra nieciekawa. Jedyną bramkę dla Ostrowa zdobył Sikora, który też był najlepszym graczem na boisku. Sędziował p. Urbaniak z Ostrowa.

Warta Ib — Polonia 8:1 (4:0).

Sparta — Legia 6:0 (3:0).

Warta — Stella (Żabikowo) 14:0 (8:0).



Nowy rekord w marszu 30-kilometrowym ustanowił Francuz F. Cornet. Przebył on tę przestrzeń w czasie 2:34:16.

Kolarstwo

Dookoła Poznania.

Wyścig dookoła Poznania Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. zgromadził na starcie 42 zawodników. W kategorii licencjonowanych zwyciężył Kluj (KPW) 46 min.

W kat. kart wyścigowych: 1) Wydarkiewicz 49:40. Wśród niestowarzyszonych: 1) Mieczczański 50:23.

Pięściarstwo

Eliminacje pięściarskie.

Wczoraj wieczorem odbyły się w cyrku „Olimpia" walki zawodników przewidzianych przez PZB do drużyn reprezentacyjnych przeciw Niemcom i Łotyszom. Walki były zacięte i stały na dobrym poziomie. Przebieg poszczególnych walk był następujący: W wadze muszej Lendzin (Wilno) pokonał na punkty Stempniewicza (HCP). W wadze koguciej Janowczyk (Sokół Poznań) nie rozstrzygnął walki z Sobkowiakiem (Okęcie Warszawa). W wadze średniej Szułczyński (HCP) pokonał pewnie Ożarka (Orkan Warszawa). W wadze półciężkiej Klimecki (HCP) pokonał pewnie Karolaka (Flota Gdynia). W wadze ciężkiej Piłat (PKS Katowice) wygrał na punkty z Leśniakiem (Goplania Inowrocław). Sędziował w ringu p. Przepióra, na punkty pp. Zapłatka, Kosmowski i Wende.

Warta — Ostrovia 12:4.

Spotkanie o drużynowe mistrzostwo POZB w klasie A rozegrane w niedzielę wieczorem, zakończyło się wysokim zwycięstwem gospodarzy.

Pogoń — Record 9:7.

W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo okr. lwowskiego drużyna Pogonii pokonała zespół Recordu 9:7.

Poza tym odbył się w niedzielę we Lwowie mecz towarzyski Czarni — Ukraina, w którym zwyciężyli Czarni 14:2.

I. K. P. — Hakoach 10:6.

W Łodzi odbył się w niedzielę mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo klasy A, w którym I. K. P. pokonało zespół Hakoachu 10:6.

P. S. L. — Makabi 10:6.

W niedzielę rozegrany został mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Warszawy klasy a, w którym PZL pokonały Makabi 10:6.

Gedania — Tczew 8:8.

W Tczewie rozegrany został w niedzielę towarzyski mecz bokserski pomiędzy Gedanią a tczewskim Sokołem. Spotkanie zakończyła się wynikiem remisowym 8:8.

Kronika

25 paźdz.

Wtorek

Kalendarz rzymsko-katol.

Pon. 24 Rafała arch.
Wtorek 25 Kryspina

Kalendarzyk meteorologiczny

Poniedziałek, godz. 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 762 mm. Temperara powietrza w ub. dobie najwyższaaaaina tura powietrza w ubiegłej dobie najwyższa + 7 st. C., najwyższa + 2 st. C.

Stan wody w rzece Warcie + 68 cm. — Temperatura wody + 7 st.

Nocne dyżury aptek

Śródmieście — Apteka św. Marcina ul. Fr. Ratajczaka 12; Apteka Zielona, ul. Wrocławska 31; Apteka pod Białym Orłem, St. Rynek 41; Apteka Sapieżyńska, Pl. Sapieżyński 1;

Jeżyce: — Apteka pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76 (narożnik Staszica 1).

Łazarz: — Apteka im. Matejki 1; Apteka Plucińskiego, ul. Marsz. Focha 72.

Wilda — Apteka przy ul. Różanej.

Sołacz — Apteka przy ul. Mazowieckiej nr. 12.

Górczyn — Apteka Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158.

Dębiec — Apteka przy ul. Dębieckiej 6.

Poznań-Wschód — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53.

Starołęka — Apteka miejscowa.

Ważne telefony:

Zegarynka — 07. Centrala międzymiastowa — 00. Informacja tel. — 09.

Z miasta

— **Pożegnanie radcy Mikietyńskiego.** W ubiegłą sobotę wieczorem odbyło się w restauracji „Bristol" pożegnanie przez urzędników Kuratorium Okręgu Szkolnego p. radcy Mikietyńskiego, który — jak donosiliśmy — przechodzi do Torunia na stanowisko naczelnika wydziału personalnego Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego. W skromnej uroczystości uczestniczył p. kurator prof. Jakóbiec oraz prawie wszyscy urzędnicy Kuratorium, co świadczy dobitnie o tym, jak bardzo radca Mikietyński lubiany był przez swoich współkolegów, którzy szczerze radują się z zaszczytnej nominacji, która go spotkała.

Z życia organizacyj

— **Stowarzyszenie b. Uczestników Strajku Szkolnego Koło Poznań** odbyło plenarne zebranie. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Łęgowskiego i odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania przez sekretarza Koła, sekretarz zarządu gł. Golus wezwał zebranych do uczczenia pamięci ś. p. ks infułata Kłosa. Mówca poświęcił Zmarłemu kilka gorących słów, wspominając jak w latach niewoli bronił wiary i narodowości, jak bronił dziatwę katowaną w szkołach pruskich podczas strajków szkolnych w latach 1901—1907. Z kolei p. Śliwińska wygłosiła referat nt. „O obronie naszych interesów i niesieniu wzajemnej pomocy". Referentka poruszyła sprawy urządzenia dla członków SUSS kursów szkolnych aż do matury włącznie, parcelowania majątków w Pińszczyźnie i przyjścia z pomocą materialną starym nauczycielkom języka polskiego z dni tajnego szkolnictwa. Następnie z ramienia L. O. P. P. kapitan Strobel mówił nt. „Obrony przeciwgazowej na wypadek wojny. Sekretarz zarz. gł. Golus podał jeszcze zebranym do wiadomości, że Ministerstwo Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. okólnikiem z dnia 14 lipca 1938 r. zarządziło, że całkowite i częściowe zwolnienie od opłat szkolnych należy stosować w pierwszym rzędzie w odniesieniu do dzieci niezamożnych zweryfikowanych członków Stow. b. uczestników strajku szkolnego Zach. Polski.

— **Zrzeszeni Detaliści Branży Kolonialnej.** Ostatnio odbyło się zebranie kupców branży kolonialno-spożywczej, na którym m. in. omawiano sprawę zarządzeń sanitarnych oraz sprawę artykułów monopolowych i skartelizowanych. Stwierdzono bowiem, że wydaje się zarządzenia dla branży spożywczej — które w wielu wypadkach nie są do zrealizowania. — Mimo zapewnienia władz, że sprzeciwy zrzeszonego kupiectwa branży kolonialnej zostaną uwzględnione i w praktyczny i życiowy sposób przeistoczone wejdą w życie i mimo przyrzeczeń czynników miarodajnych, że już w krótkim czasie zajmą się poprawą bytu kolonialistów, nic się dotąd nie zmienia, przeciwnie, jest coraz gorzej. Na zebraniu omawiano sprawę basenów do nafty, które przed kilkoma laty zostały przez władze, jako odpowiadające wszystkim warunkom bezpieczeństwa, uznane i które z nakazu władz miejskich, jak i wojewódzkich zostały kosztem kupców szczelnie obudowane i odgrodzone od artykułów żywnościowych. Obecnie więc wydane kategoryczne zarządzenie demontowania basenów naftowych i usuwania ich do innej ubikacji jest krzywdą dla kupiectwa.

W dyskusji oświadczono, że dobrze byłoby, gdyby władza przemysłowa I-szej instancji w porozumieniu z policją budowlaną zarządzała przy budowie nowych składów spożywczych, jak one mają być budowane. Nie mniej ważną sprawą jest przeprowadzenie wody bieżącej do składów spożywczych. Tu zebrani podnosili, że w niejednym wypadku by to uskutecznić, magistrat będzie musiał bruk i chodnik rozrywać. Na zakończenie zebrania kupcy branży kolonialnej zebrali na potrzeby akcji wyzwolenia Polaków w Czechosłowacji kwotę 40,50 zł.

Ruch zawodowy

— **Związek Rob. Przem. Budowlanego ZZZ.** odbył plenarne zebranie. Zagaił je prezes oddziału Matuszak Franciszek. Po ogólnej debacie na temat spraw bieżących i aktualnych zdał prezes sprawozdanie z odbytej konfenrencji z Ministrem Opieki Społecznej Kościałkowskim w Warszawie. Z sprawozdania tego wynikało, iż p. Minister uznaje krzywdzący stosunek tutejszego urzędu Funduszu Pracy wobec robotników i przyrzekł wydanie w tym kierunku odpowiedniego zarządzenia. Delegacja wysłana została w myśl powziętego w uprzednim zebraniu postanowienia, tyczącego niewywiązania się Funduszu Pracy z swych obowiązków względem rzeszy bezrobotnych na naszym terenie wbrew przesłankom wynikających z okólnika Ministerstwa Opieki Społecznej, wydanym na wiosnę b. r. W wolnych głosach poruszono sprawę ustosunkowania się do wyborów do ciał ustawodawczych. Zebranie zamknął prezes o godz. 21 hasłem „Cześć Pracy".

Premier Sławoj-Składkowski wśród swoich wyborców

Kalisz, 23. 10.

Kalisz przeżył niedzielę polityczną goszcząc premiera rządu polskiego gen. Sławoj-Składkowskiego, który przybył tu na zebranie przedwyborcze. Na wielkiej sali Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijańskich zebrały się delegacje z całego powiatu, a ulicę Piekarską i przyległy plac zaległy tłumy publiczności, nie mogącej się pomieścić na sali. Przemówienie Premiera transmitowano przez megafony. Po zagajeniu przez mec. Zawadzkiego zabrał głos gen. Sławoj - Składkowski, witany żywiołowo niemilknącymi oklaskami. Przemówienie Premiera dajemy osobno w dosłownej treści według stenogramu z Turka. Przyp. Redakcji.).

Turek, 24. 10.

Sala Domu Wychowania Fizycznego i przysposobienia wojskowego wypełniona po brzegi zgromadziła delegacje obywateli całego powiatu. Wielki plac przed gmachem gimnazjum zalała masa ludzka, aby wysłuchać transmitowanego przez megafony przemówienia Premiera Składkowskiego, który o godzinie 15 zjawił się w Turku. Towarzyszyli mu prezes okręgowy dr. L. Surzyński i mec. Zawadzki. Premiera powitał na sali burmistrz Kawecki. Obywatele witali swego kandydata na posła entuzjastycznie, radośnie i długo. Gdy Premier przemawiał, słuchacze wielokrotnie przerywali mu burzliwymi oklaskami. Miarą nastroju jest przemówienie **ks. prałata dr Florczaka,** który po przemówieniu Premiera w te słowa zwrócił się do niego:

Panie Premierze! Wielki to zaszczyt dla nas i wielkie szczęście, że w naszym okręgu wyborczym kandydujesz na posła do Sejmu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Przeżyliśmy ostatnio górne dni. Naród przeszedł przez egzamin patriotyzmu i egzamin ten zdał celująco, bo nauczycielem i wodzem Narodu był Wielki Marszałek Wskrzesiciel naszej niepodległości, twórca potężnej Polski. My zaś, Panie Premierze, podziwialiśmy i podziwiamy, jak wytrwale i mężnie stoisz przy zasadach i ideałach Wielkiego Marszałka i jak energicznie, skutecznie i chlubnie, z zaparciem się siebie, te ideały wprowadzałeś i wprowadzasz w życie. Rządy twoje, Panie Premierze, o których z dumą wspominamy, okryły chwałą imię Twoje. To też wielki dla nas zaszczyt i wielkie szczęście wybierać takiego posła. Z wiosną przyszłego roku rozpoczynamy budowę starostwa, aby móc na rok jubileuszowy 1941, w którym będziemy uroczyście obchodzili 600-lecie nadania Turkowi przywilejów miasta, tę budowę ukończyć. W imię prawdy trzeba podkreślić, że od początku swego istnienia Turek i powiat nie miał nigdy większego protektora i dobroczyńcy nad ciebie, Panie Premierze, tworzącego tutaj tyle trwałych pamiątek. To też wielki dla nas zaszczyt i wielkie szczęście głosować na Ciebie, jako na posła ziemi naszej.

Na zakończenie zgromadzenia przedwyborczego w imieniu wsi polskiej zwrócił się do p. Premiera ze słowami T. Bodlak ze wsi Rzymsko, który oświadczył:

Panie Premierze, w imieniu wsi polskiej oraz społeczeństwa dziękuję ci jak najserdeczniej za prace twoje dla całej Polski oraz za te dobrodziejstwa i opiekę, którymi nasz powiat obdarzasz. W imieniu ludności wiejskiej wyrażamy ci, Panie Premierze, głęboką cześć oraz naszych serc szczere oddanie.

P. Premier, żegnany owacyjnie przez zgromadzone tłumy, przeszedł do nowowybudowanego gimnazjum państwowego w Turku, gdzie zapoznał się z jego urządzeniami, po czym odjechał do Warszawy.

Pokaz wytwórczości polskiej

Jedną z propagandowych atrakcyj i wartości zbliżającego się Tygodnia Propagandy Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Polskiego, będą okna składów polskich w Poznaniu, udekorowane wyłącznie polskimi produktami i towarami.

Przechodnie, klienci i najszersze rzesze naszego społeczeństwa uzyskają w ten sposób praktyczny pogląd na wytwórczość polską, jej zasięg i rodzaj. Ten poglądowy pokaz umożliwi obywatelstwu naszego miasta zorientowanie się w tym, co wśród towaru jest nasze — a co niepolskie — i w efekcie stać się może ważnym atutem w walce o realizację hasła „swój do swego i po swoje". Dotąd bowiem często tak bywało, że nie dość dokładnie rozróżnialiśmy między produktami polskimi i niepolskimi: brakło nam wyraźnego drogowskazu.

Patriotyczna postawa naszego kupiectwa jest znana ogólnie i doskonale w pamięci społeczeństwa zapisana. Stąd też niewątpliwie zrealizowany zostanie w całej rozciągłości apel, jaki do kupiectwa zanosi Komitet Tygodnia, by: okna wystawowe, gablotki i witryny udekorowało i zapełniło wyłącznie produktami polskimi.

W wypadkach nasuwających wątpliwości co do pochodzenia towarów, informacyj udziela Związek Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu, ul. Rzeczypospolitej 1, tel. 13-58.

Ofiarność społeczna swarzędzkich meblarzy

Zbiórka na budowę szkół powszechnych przyniosła 852 zł

Swarzędz, 24. 10.

Znany ośrodek meblarski, Swarzędz, wykazał, jak często czyni i inne wartości: ofiarność społeczną.

Komitet Tygodnia Szkoły Powszechnej pracował w tym roku niezwykle intensywnie i ofiarnie. Trzeba było widzieć, jak najpoważniejsi obywatele miasta, wprzągnięci w ten rydwan, ciągnęli łańcuch pracy ofiarnej, z jakim zapałem wykonywali przyjęte obowiązki. Trzeba było obserwować te barwne manifestacje dzieci i uśmiechnięte twarze ofiarodawców, by przeżyć miłe chwile świadomości, że dobrze ujęta praca nad podniesieniem Polski wzwyż, daje dużą satysfakcję pracownikom i społeczeństwu. A wyniki Tygodnia, wyrażające się czystym zyskiem z imprez, kwest itp. w wysokości 852 zł, dają największe zadowolenie tym wszystkim, którzy przyczynili się bądź pracą, bądź ofiarą do uzyskania tej niezwykle wysokiej kwoty, Swarzędz zaś stawiają na czele podobnych miast w Polsce.

Należy dodać, że przeciętny dochód z Tyg. Szkoły Powsz. na ubiegłe lata wynosił po 500 zł i już był to dochód stosunkowo wysoki, stawiał bowiem Swarzędz na pierwszym miejscu.

A więc: Brawo — Swarzędz!

Gorgonowa znowu w Fordonie

Morderczyni Lusi Zarembianki niedomaga na zdrowiu

Fordon, 24. 10.

Do więzienia w Fordonie przywieziono z powrotem z Poznania Ritę Gorgonową. Była ona swego czasu przewieziona wraz z innymi więźniarkami do Poznania z powodu remontu cel w Fordonie.

Jak wiadomo, Gorgonowa starała się o przedterminowe zwolnienie, jednak bezskutecznie. Ostatnio niedomaga ona na zdrowiu.

Wynik konkursu LOPP

Dnie 21 bm. komisja złożona z przedstawicieli Poznańsk. Okręgu Wojewódzkiego LOPP, Obwodu Miejskiego i przedstawicieli prasy zakwalifikowała hasła propagujące działalość LOPP.

Prac kokursowych wpłynęło 136. Z prac konkursowych, które wpłynęły po terminie wyróżniono hasła przesłane przez p. Halinę Miśkiewiczównę, Poznań, ul. Mickiewicza 13.

Z prac dziecięcych zasługują na wyróżnienie hasła przesłane przez ucznia I klasy gimn. Erazma Brzozowskiego (Traugutta 21 oraz Janiny Palaczówny (Pl. Sapieżyński 8 m. 7).

Dezercja z armii niemieckiej

Przed kilku dniami zbiegł z armii niemieckiej strzelec 3 kompanii 3 pułku piechoty niemieckiej w Mohrungen Belkot Ludwig. Podał on, że powodem dezercji było złe traktowanie go przez przełożonych i złe wyżywienie.

Z sali sądowej

— **Recydywista skazany na trzy lata więzienia.** Lewandowski Władysław, robotnik (ul. Kościelna 2) obecnie w więzieniu w Śremie — 8 razy karany za różne kradzieże, zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Poznaniu, oskarżony ponownie o kradzież bielizny z wozu.

Dnia 22 marca br Lewandowski przechodził przez Rynek Jeżycki, zauważył na wozie Kufla Feliksa z Golęczewa pow. poznańskiego brudną bieliznę, którą ogrodnik przywiózł do prania do Poznania. Lewandowski niespostrzeżony przez nikogo skradł bieliznę wartości 15 zł i udał się do szliferza Piotra Kurzawy (ul. Kozia), proponując mu sprzedaż bielizny za jeden złoty. Konieczność sprzedaży bielizny uzasadnił tym, że jedzie na ćwiczenia wojskowe i nie ma na podróż. Kurzawa kupił bieliznę, wręczając Lewandowskiemu 1 zł.

Z kolei Lewandowski udał się na gościnne występy kradzieży do Śremu. W dwa dni później przytrzymany został w Śremie na gorącym uczynku kradzieży roweru. Tutaj okazało się, że Lewandowski ma na sumieniu więcej kradzieży. Na rozprawę doprowadzony został z więzienia w Śremie. Przed sądem nie przyznał się do kradzieży bielizny, po odczytaniu przez sędziego Szäfera zeznań jego złożonych w śledztwie, Lewandowski tłumaczył się tym, że w śledztwie dlatego się przyznał ponieważ nie lubi siedzieć w więzieniu śledczym. W wyniku rozprawy sąd skazał Lewandowskiego na 3 lata więzienia. Kurzawę na 1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg trzech lat. (n-k)

Komunikaty

— **Komunikat LOPP.** We wtorek, dnia 25 bm. o godz. 18-tej odbędzie się w Szkole Powszechnej przy ul. Berwińskiego zebranie miesięczne Koła Dzielnicowego LOPP II/1.

— **Wyższe studium języka francuskiego** otworzyło rok szkolny 19 bm. Kursy obejmują wykłady z zakresu historii literatury, historii, historii sztuki, geografii i cywilizacji francuskiej. Część praktyczna składa się z ćwiczeń gramatycznych, konwersacji, tłomaczenia tekstów polskich oraz komentowania autorów klasycznych. Wykłady prowadzone wyłącznie w języku francuskim przez znanych profesorów odbywają się codzienie od godz. 18—20 za wyjątkiem soboty. Zapisy przyjmuje sekretariat Wyższego Studium — ul. Seweryna Mielżyńskiego 26-27 od godz. 17—19.

— **Ogólne zebranie emerytów państwowych, wdów i sierót** odbędzie się dziś, w poniedziałek, dnia 24 bm. o godz. 16 w sali Ogrodu Zoologicznego. Na zebranie to zaprasza się również wszystkich emerytów niezrzeszonych. Wstęp za okazaniem legitymacji emeryckiej.

Masowe zebranie przedwyborcze O. Z. N.

Obywatele Wildy i Dębca pójdą do urny wyborczej

Poznań, 24. 10.

W ub. sobotę odbyło się w sali sportowej firmy H. Cegielski wielkie zebranie przedwyborcze, zwołane przez Oddział Wilda - Dębiec Obozu Zjednoczenia Narodowego. O wielkim zainteresowaniu świadczy fakt, że już na długo przed naznaczoną godziną sala wypełniona była po brzegi, przybyło około tysiąca osób, przeważnie ze sfer robotniczych.

Zebranie zagaił przewodniczący Oddziału prof. Cwojdziński a przemówienie programowe wygłosił mgr Tadeusz Kwaśniewski wzywając wszystkich, by w dniu 6 listopada poszli do urny wyborczej.

Z kolei zabierali głos kandydaci na posłów w Okręgu w[yborczym] nr. 93: Głowacki, Gaertner, Jóźwiak, Trawiński i Jakubowska. Mimo tak znacznej liczby mówców zainteresowanie zebranych ani na chwilę nie osłabło; darzyli oni wszystkich referentów żywymi oklaskami.

Ostatni przemówił były prezydent miasta pułk. Więckowski.

Na zakończenie orkiestra odegrała hymn narodowy a zebrani odśpiewali pieśń „Boże coś Polskę...".

WIELKIE ZAINTERESOWANIE ZEBRANIEM OZN w ŚREMIE

(tel. wł.) Śrem, 24 10.

Zwołane na wczoraj przez OZN zebranie publiczne w sprawie wyborów do ciał ustawodawczych zgromadziło przeszło 300 osób. Pozostali przybyli — musieli odejść, ponieważ zabrakło miejsc w sali, która była szczelnie wypełniona.

Zgromadzenie otworzył przewodniczący Obwodu OZN kpt. Wolnowski, witając przedstawicieli Okręgu w osobach b. senatora dr Witolda Jeszkego i sekretarza mgr Antoniego Maciejewskiego. Następnie dr Jeszke wygłosił dłuższe przemówienie programowo-polityczne.

Z kolei zabrali głos kandydaci na posłów Nowakowski (Leszno) i Ranus (Śrem), po czym odbyła się ożywiona dyskusja Zebrani podkreślili przy tym konieczność udziału jak najszerszych mas w wyborach.

Okrzykiem na cześć Pana Prezydenta i Naczelnego Wodza zebranie zakończono.

Historyczne obrazy dla Wystawy w Nowym Jorku

W tych dniach zostaną przewiezione do Warszawy z Kazimierza Dolnego obrazy wykonane jako historyczna seria przez Bractwo św. Łukasza do sali honorowej pawilonu polskiego na wystawie w Nowym Jorku. Obrazy te w liczbie 7 mają 1,20×2 m. każdy i przedstawiają wybitne momenty w dziejach Polski. Tematami ich są: Zjazd w Gnieźnie, pielgrzymka Ottona III rok 1000; Chrzest Litwy, Królowa Jadwiga rok 1386; Przywilej Jedlnieński rok 1430; Unia Lubelska; Konfederacja Warszawska r. 1573; Odsiecz Wiednia rok 1683; Konstytucja 3 Maja rok 1791.

Najciekawszym tutaj szczegółem ich powstania jest średniowieczne niemal podejście do techniki ich wykonania, mianowicie każdy obraz malowało 11 członków Bractwa, a to: prof. Pruszkowski, Bolesław Cybis, Bernard Frydrysiak, Jan Gotard, A. Jędrzejewski, E. Kanarek, J. Kubicki, A. Michalak, S. Płużański, J. Podoski i J. Zamoyski. Niesłychany ten w dziejach współczesnych wyczynek nie tylko że nie zniszczył samodzielności myślowej poszczególnych twórców, lecz wręcz odwrotnie, dał zadziwiający wprost wynik. Seria tych obrazów niewątpliwie przejdzie do historii sztuki polskiej, tworząc jednocześnie ważny element w rozwoju plastyki europejskiej. Ogólna krytyka ze strony najbardziej przeciwnych temu kierunkowi elementów, jest niezwykle przychylna, natomiast dla Ameryki ten typ podejścia plastycznego jest wybitnie odpowiedni, szczególnie że krytyka amerykańska, ześrodkowując się głównie w Nowym Jorku, na wszystkich wystawach plastyki polskiej podkreślała wielkie walory, jakie kierunek ten reprezentuje.

Seria 7 obrazów będzie w najbliższym czasie wystawiona w Zachęcie, celem zaznajomienia najszerszej publiczności z tymi eksponatami, specjalnie stworzonymi dla naszego pawilonu w Nowym Jorku.

Odznaczenia Krzyżami Zasługi

Za zasługi na polu pracy zawodowej:

Stanisławowi Grześkowiakowi w Gostyniu, Teofilowi Hałasowi w Krobi, Tadeuszowi Herczyńskiemu w Jarocinie inż. Tadeuszowi Kalusińskiemu w Poznaniu, Bolesławowi Karlińskiemu w Gostyniu, Józefowi Rochowi Kossowskiemu w Zakrzewku, Feliksowi Lenartowiczowi w Gostyniu, Stanisławowi Łuczajowi w Jarocinie, inż. Witoldowi Mrazkowi w Poznaniu, Józefowi Nieżychowskiemu w Granówku, inż. Piotrowi Orłowskiemu w Poznaniu, Tomaszowi Ostrowskiemu w Strzelnie, Józefowi Porzyckiemu w Poznaniu, Leonowi Puckale w Poznaniu, Wincentemu Rzemyszkiewiczowi w Rydzynie, Antoniemu Saskowskiemu w Wyrobkach Mogileńskich, Janinie Seredyńskiej w Witkowie, Czesławowi Stefańskiemu w Osiedlu, Eugeniuszowi Sypniewskiemu w Kaliszu, Karolowi Szady w Poznaniu, inż. Franciszkowi Tatarze w Poznaniu, Kazimierzowi Urbańskiemu w Żninie, inż. Gustawowi Wekerowi w Poznaniu, Aleksandrowi Wilczyńskiemu w Poznaniu, Bernardowi Zielińskiemu w Poznaniu, Feliksowi Zielnikowi w Lesznie, inż. Józefowi Ziemskiemu w Poznaniu.

Za zasługi na polu pracy samorządowej:

Ignacemu Andrzejakowi w Gnieźnie, Janowi Barteckiemu w Krotoszynie, Franciszkowi Józefowi Broniewskiemu w Czarnkowie, Edwardowi Centowi w Tykadłowie, Edmundowi Dolacie w Poznaniu, Czesławowi Dymaczewskiemu w Poznaniu, Romanowi Feldmanowi w Ryczywole, Leonowi Frydlowi w Poznaniu, Wawrzyńcowi Gaertnerowi w Poznaniu, Alojzemu Goncerzewiczowi w Poznaniu, Ksaweremu Hejnatowi w Poznaniu, Franciszkowi Kaźmierczakowi w Poznaniu, Pawłowi Korinthowi w Ostrzeszowie, Edmundowi Kryszkiewiczowi w Krotoszynie, Tadeuszowi Maciejewskiemu w Poznaniu, Walentemu Maćkowiakowi w Krotoszynie, Stanisławowi Michałkowi w Krotoszynie, Janowi Meierowi w Mogilnie, dr. Stefanowi Motylewskiemu w Murowanej Goślinie, Józefowi Muszakowi w Kowanówku, Bronisławowi Neldnerowi w Poznaniu, Stefanowi Patorze w Gosławicach, Stefanowi Władysławowi Piaszczyńskiemu w Wólce, Kazimierzowi Sianowskiemu w Poznaniu, Józefowi Skowrońskiemu w Poznaniu, Marianowi Sławińskiemu w Ujściu, Stanisławowi Wojciechowskiemu w Rakoniewicach, Stefanowi Zielewiczowi w Nowym Tomyślu.

Min. Ulrych przemówi w Ostrzeszowie i Kępnie

(tel. wł.) Kępno, 24. 10

Wdniu 27 bm. przybędzie na teren powiatu kępińskiego p. minister komunikacji Juliusz Ulrych, kandydujący — jak wiadomo — w 97 Okręgu wyborczym.

Minister Ulrych wygłosi dwa przemówienia przedwyborcze o godz. 17 w Ostrzeszowie i o godz. 20 w Kępnie.

Radca M.S.Z. Chromecki w Poznaniu

W dniu wczorajszym bawił w Poznaniu radca M. S. Z. Chromecki, kurator P. A. Z. Z. M. „Liga". P. radca Chromecki wziął udział w walnym zebraniu poznańskiego oddziału „Ligi". Wraz z p. radcą Chromeckim przyjechał prezes zarządu głównego „Ligi" p. Przeździecki.

Kronika policyjna

— **Bójka na dworcu kolejowym.** Na dworcu kolejowym Poznań - Wschód w czasie bójki między Olejniczakiem Stanisławem (ul. Bartnicza 4) i Wolnym Kazimierzem (ul. Sucha 2) oraz Gorniec Stanisławem (ul. Sucha 2) i Matuszczakiem Michałem (ul. Krańcowa 9) pokłuto nożem Olejniczaka, którego opatrzył miejscowy lekarz i pozostawił w domu.

— **Za oszustwo.** Komisariat III zatrzymał Wrzesińskiego Henryka, zam. w Poznaniu przy ul. Powstańczej 1 za grę oszukańczą w trzy naparstki.

Z ekranu

KINO „ADRIA" JEŻYCE

wyświetla wesołą komedię muzyczną pełną humoru, werwy i dynamiki p. t. „Papa się żeni. Jest to film produkcji krajowej twórcy Wincentego Rapackiego. W rolach głównych znani artyści filmowi w osobach: Lidii Wysockiej, Miry Zimińskiej, Jadzi Andrzejewskiej, Franciszka Brodniewicza, Antoniego Fertnera, Zbigniewa Rakowickiego. Program uzupełnia doskonały dodatek kolorowy W. Disney'a.

Słuchowisko RADIA

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa, dnia 26 października 1938 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół: „Czerwony Kapturek" — bajka dla dzieci. 11,25 Muzyka hiszpańska (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15,00 „Nasz koncert": „Snują się nitki babiego lata" — audycja dla dzieci. 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Dom i szkoła: Moje dziecko w nowej szkole — pogadanka. 16,30 Koncert solistów (z Wilna). 17,05 Formacje wojskowe polskie w przeddzień odzyskania niepodległości — odczyt. 17,20 „Pod wiór gitary" — audycja słowno - muzyczna. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 „Nasz język" — prof. Witold Doroszewski. 18,40 „Dyskutujemy" — powieść mówiona Heleny Boguszewskiej „Anielcia i życie" — dyskusję zagai dialog w opracowaniu Józefa Czechowicza. 19,00 Koncert rozrywkowy (z Wilna). 20,35 Audycje informacyjne. Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro. 21,00 Opowieść o Chopinie: „Lata młodzieńcze" — audycja w opracowaniu Karola Stromengera i wykonaniu Józefa Smidowicza. 21,45 „Poezje Wieku Złotego" — audycja. 22,00 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela: Maurycy Raval — płyty. 22,55 Przegląd prasy. — 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski (w języku obcym).

Poznań. 8,10 Wiadomości bieżące. 8,15 Nasz koncert poranny (płyty). 8,55 Pogawędka dla kobiet. 11.25 Audycja z cyklu „Słynni dyrygenci: „Sergiusz Kussowicki" (płyty). 14,00 Gra orkiestra Rozgłośni Poznańskiej. 14,45 Nasz program na jutro14,50 Przegląd giełdowy. 18,00 Czwartek literacko - artystyczny w Pałacu Działyńskich. 18,10 Dwa tańce polskie (płyty). 18,15 Wiadomości sportowe lokalne. 18,20 Przegląd prasy rolniczej. 18,20 Jak mówimy? 22,00 Muzyka operowa (płyty). 22,20 Wesołe porachunki, Tydzień w żarcie i piosence. 22,35 Muzyka operowa d. c. (płyty).

SŁUCHAMY ZAGRANICY.

18,20 Wiedeń. Sonaty fort. Beethovena. 19,30 Sofia. „Eugeniusz Onegin" — opera Czajkowskiego. 20,00 Beromuenster. Koncert symfoniczny. 20,10 Deutschlandsender. „Cyrulik sewilski" — opera. 21,15 Droitwich. Koncert symfoniczny. 21,30 Bruksela flam. Koncert Beethovenowski. 21,40 Sottens. Koncert symfoniczny.

W POWIECIE GOSTYŃSKIM SZKOŁY MAJĄ RADIO.

Na terenie powiatu gostyńskiego Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju przy pomocy miejscowego starosty rozwinął bardzo energiczną akcję, mającą na celu zradiofonizowanie wszystkich szkół na terenie powiatu. W ciągu miesiaca w ten sposób prowadzona akcja dała znakomite wyniki; zdołano zebrać fundusze konieczne dla nabycia sprzętu radiowego dla wszystkich szkół powiatu. Wydział Powiatowy przeznaczył na ten cel 7,000,— zł, za które można nabyć 45 kompletnych urządzeń radiowych z dodatkowymi głośnikami, bateriami i akumulatorami.

W najbliższym czasie sprzęt radiowy zostanie przekazany szkołom. W ten sposób powiat gostyński będzie trzecim z rzędu na terenie Wielkopolski (po Chodzieży i Żninie), w którym wszystkie szkoły wyposażone będą w odbiorniki radiowe.

„RADIO DLA WSZYSTKICH"

Nowe popularne pismo radiowe.

Na początku bieżącego miesiąca wyszedł z druku pierwszy numer dwutygodnika radiowego pod nazwą „Radio dla wszystkich". Pismo to o charakterze popularnym przeznaczone jest dla szerokich mas miejskich i wiejskich, a w pierwszym rzędzie dla drobnych rolników, robotników i rzemieślników.

Czasopismo bogato ilustrowane wychodzi w mutacji wiejskiej i miejskiej. Zawiera ono szereg interesujących artykułów i felietonów na tematy społeczne i kulturalne, poradnictwa radiotechnicznego, problemu radiofonizacji kraju oraz zawiera szczegółowy program ogólnopolski i lokalny.

Niewątpliwie dwutygodnik ten cieszyć się będzie dużą wziętością wśród szerokich rzesz radiosłuchaczy, tymbardziej, że w sposób przystępny, a zarazem wybitnie interesujący zapozna ich zarówno z zagadnieniami radiofonii polskiej, jak i z sprawami techniki radiowej.

Niska cena „Radio dla wszystkich" — 10 gr. za egzemplarz — spowoduje bezsprzecznie, że nowy ten dwutygodnik radiowy obejmie swym zasięgiem radiosłuchaczy terenu miejskiego i wiejskiego. Prenumerata roczna wynosi 2,— zł, półroczna 1.— zł, kwartalna 60 gr. Prenumeratę przyjmuje administracja czasopisma, Warszawa, ul. Chmielna 62, wysyłając na żądanie bezpłatne egzemplarze okazowe.

W Gdańsku po wprowadzeniu „powszechnej służby bezpieczeństwa"

Korespondencja własna „Nowego Kuriera".

Gdańsk, 24. 10.

(S) W ostatnim numerze gdańskiego dziennika ustaw „Gesetzblatt fuer die freie Stadt Danzig" Senat Gdański ogłosił rozporządzenie „O służbie bezpieczeństwa".

Na mocy tego rozporządzenia wszyscy **obywatele gdańscy zobowiązani są do osobistej służby na wezwanie policji w razie potrzeby.** Każdy obywatel gdański w wieku 18—25 lat może być powołany na ćwiczenia w służbie policyjnej przez prezydenta policji, na ogólny przeciąg czasu 4 tygodni. Jednorazowe ćwiczenia nie mogą trwać dłużej jak 3 dni. Podczas ćwiczeń należy uczestnikom wypłacać w dalszym ciągu zarobki i pobory.

Każdy zdrowy umysłowo i fizycznie obywatel gdański w wieku od 25 do 50 lat, zobowiązany jest na wezwanie Senatu, celem wzmocnienia służby bezpieczeństwa Wolnego Mista Gdańska i jego organizacji, pełnić przejściowo służbę. Rozporządzenie omawiane uzyskało moc obowiazuiaca z dniem jego ogłoszenia.

„Der Danziger Vorposte-" [illegible] ąc nowe zarządzenia Senatu do [illegible] siebie komentarz, w którym podkreśla, że chodzi tu jedynie o rozwiązanie pewnych zagadnień wewnętrznych Wolnego Miasta. Przede wszystkim zaś o przyciągnięcie młodych Gdańszczan do służby bezpieczeństwa, oraz wychowanie odpowiedniego narybku dla policji gdańskiej.

Zarządzenie o obowiązku służby w oddziałach policji gdańskiej nie przedstawia się wcale tak niewinnie jak to stara się przedstawić prasa oficjalna w Gdańsku.

Okazuje się bowiem, że oficerowie policji gdańskiej, będący oficerami armii niemieckiej przygotowali już precyzyjnie cały program ćwiczeń, który obowiązywać będzie powołanych do służby mężczyzn.

Program ten składa się z dwu części i przewiduje: **musztrę, ćwiczenia strzeleckie oraz naukę historii niemieckiej z szczegółowym uwzględnieniem historii partii narodowo - socjalistycznej.**

W drugiej części ćwiczeń **powołani przejdą praktyczne ćwiczenia polowe w terenie. W ramach ćwiczeń polowych przewidziane jest ponadto kopanie rowów strzeleckich.**

Powołani na ćwiczenia zostaną umundurowani i otrzymają pełny ekwipunek polowy. **Oddziały ćwiczące uzbrojone będą w karabiny ręczne, maszynowe lekkie i ciężkie, granatniki i moździerze.** Samo uzbrojenie oddziałów ćwiczących w przysposobieniu policji gdańskiej i nowoczesny sprzęt wojskowy — świadczą o militarnym charakterze tej imprezy.

Jak wiadomo w koszarach policji gdańskiej dotychczas szkolono ludzi w wieku poborowym, którzy pod naciskiem władz i partii zgłaszali się „ochotniczo" do armii niemieckiej.

Szkolonych obecnie zwolniono, podając im do wiadomości, że dalsze przeszkolenia odbywać się będą już w ramach oficjalnych ćwiczeń obowiązkowych dla wszystkich mężczyzn w wieku poborowym.

W związku z wydanym rozporządzeniem **do Gdańska przybyli dalsi oficerowie niemieccy, którzy wzmocnili wybitnie i tak już zbyt wielki, jak na potrzeby gdańskie, korpus oficerów policji.**

Na podstawie wydanego rozporządzenia powołano na oficjalne ćwiczenia pierwszą partię 120 b. „ochotników", a obecnie rezerwistów armii niemieckiej — obywateli gdańskich.

Są to w większości rzemieślnicy, których poza musztrą zatrudnia się przy remoncie koszar policyjnych. **Po remoncie, koszary oraz inne gmachy urzędowe, w których nie umieszczano dotychczas żadnych biur, będą mogły pomieścić zgórą 4.000 ludzi.**

* * *

Tak w telegraficznym skrócie przedstawiają się informacje naszego korespondenta.

Fakt tworzenia kadr typu militarnego w Gańsku, powoływanie obywateli do permanentnych świadczeń wojskowych wskazują dobitnie na to, że Senat W. M. Gdańska znów naruszył obowiązujące go traktaty międzynarodowe, znowu złamał konstytucję gdańską.

Ze spokojem i z godnością Rzeczpospolita patrzy na te nowe próby mącenia współżycia polsko-gdańskiego. W dalszym ciągu przypada nam w udziale rola bacznego obserwatora wypadków. Opinia polska i prasa jednomyślnie potępia ambicje militarystyczne Senatu W. M. Cierpliwość polska, przysłowiowa już, wykazywana stale w spółżyciu z Gdańskiem nie może być jednak i stale jednostronnie nadużywana.

Ustalamy więc i teraz jedną z kolejnych, w długim już szeregu, nielojalność Senatu Gdańskiego, za jaką uważamy precedens tworzenia formacji wojskowych pod osłoną służby w kadrach policyjnych.

Obywatele Rzeczypospolitej z całą ufnością liczyć chyba obecnie będą mogli, że każdy dalszy krok Senatu w próbach militaryzowania W. M. prowadzić musi nieuchronnie do otwartego już konfliktu z interesami polskiemi w Gdańsku.

Konflikt ten jednak niebezpieczny będzie tylko dla Gdańska.

Najbliższe godziny zadecydują

Naprężona sytuacja nad granicą Węgier

Telegram własny „Nowego Kuriera"

Warszawa, 24. 10.

(ss) Z pogranicza węgierskiego donoszą, iż sytuacja jest tam niesłychanie naprężona. Na pograniczu gromadzone są bardzo liczne oddziały) wojsk czeskich.

W budapeszteńskich kołach politycznych — jak donoszą telefonicznie do Warszawy — panuje przekonanie, iż w najbliższych godzinach należy oczekiwać ze strony Węgier kroków stanowczych.

Na razie rząd węgierski oczekuje na odpowiedź Pragi na notę przesłaną przez specjalnego kuriera. Kurier ten otrzymać miał instrukcję, aby przez określoną ilość godzin czekał na odpowiedź rządu praskiego.

Poznań manifestuje

w sprawie przyłączenia Spisza, Orawy i Czadeckiego

Poznań, 24. 10.

W dniu wczorajszym odbyło się w Auli Uniwersytetu Poznańskiego uroczyste zebranie w sprawie Spisza, Orawy i Czadeckiego na którym przemawiać miał ks. dr Ferdynand Machay. Na zebranie przybyli



Ks. dr Machay i wicewojewoda Łepkowski na wczorajszym zebraniu w sprawie Spisza, Orawy i Czadeckiego.

wicewojewoda Łepkowski, reprezentant Ks. Prymasa, ks. prałat Steinmetz, przedstawiciel tymcz. prezydenta miasta, dr Nowicki, kurator Jakóbiec, sen. Chrzanowski, insp. P. P. Sawicki, nadkom. Walter, nadkom. Buła i wielu innych.

Wśród szczelnie wypełnionej sali zebranie zagaił prof. Jakulski, który wyraził wdzięczność ludności Spisza, Orawy i Czadeckiego na wytrwanie przy polskości. Przemówienie prof. Jakubskiego wygłoszone z wielką swadą zebrani nagrodzili hucznymi oklaskami.

Następnie do wchodzącego na podium ks. Machay'a przystąpiła dziewczynka i wręczyła niestrudzonemu bojownikowi o polskość wiązankę kwiatów.

Ks. dr Machay rozpoczął swoje przemówienie stwierdzeniem, że w chce psuć przyjaźni pomiędzy Słowakami z Polakami. Po scharakteryzowaniu Spisza, Oraw i Czadeckiego mówca dał rys historyczny ziem. Na ziemiach tych zamieszkuje około 100 tys. ludzi, w tem Polaków na Spiszu 30 tys., na Orawie 15 tys. i w Czadeckim 25 tys. Uświadomionych Polaków jest tam tylko 10 proc. Dlatego też, zdaniem mówcy, robota, którą prowadzi obecnie dyplomacja polska jest naprawdę robotą koronkową.

W swym przemówieniu ks. dr Machay cofnął się do r. 1936, kiedy ostatnio rozmawiał z ks. Hlinką (jak wiadomo ks. Machay był przyjacielem i wielbicielem ks. Hlinki). W rozmowie tej ks. Hlinka z początku był przeciwny koncepcji powrotu do Polski Spisza, Orawy i Czadeckiego, jednak na końcu rozmowy stwierdził, że jak mieszkańcy tych ziem pragną być Polakami, to niech będą. Ta symboliczna zgoda zmarłego wodza Słowaków, powinna niewątpliwie wpłynąć, by przyłączenie tych ziem do Polski obyło się bez żadnych zgrzytów pomiędzy zaprzyjaźnionymi Polakami i Słowakami.

Przemówienie ks. dr Machay'a przerywano co chwilę okrzykami i oklaskami.

Ponadto chór męski „Echo" pod batutą prof. Paczkowskiego wykonał „Suitę orawską" Kasserna. Partię mezzosopranową w „Suicie" odśpiewała p. Szabrańska.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

NADESŁANE

Km. X. 1929/38

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu rewiru X, M. Rudzki, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Strusia Nr. 9. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28. 10. 1938 r. o godz. 11,40 w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich Nr 4, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 1 wyrówniarki, maszyny stolarskiej, fabr. Samulski - Pleszew, oszacowanych na łączną sumę zł 800 gr 00.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Poznań, dnia 24. października 1938 r.

Numer akt: Km. 534/38

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Rogoźnie Stefan Polewczyński mający kancelarię w Rogoźnie ul. Nowa nr. 2 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 listopada 1938 r. o godz. 8,30 w Wiardunkach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Wojciecha Kaźmierczaka w Wiardunkach składających się z powózki, kartoflarki, 1 maciory, 9 warchlaków, 11 gęsi, maszyny do orać radioaparatu 3 lampowego — oszacowanych na łączną sumę zł 954,— gr 50.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej wyznaczonym.

Rogoźno, dnia 20 października 1938 r.

Polewczyński

Komornik Sądu G[illegible] w Rogoźnie.

I. Km. 970/37.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu Rewiru I. Jan Cibicki, mający kancelarię w Poznaniu, przy ul. Berwińskiego Nr. 1, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że:

1) **dnia 27 października 1938 r. o godz. 12-tej** w Poznaniu, przy ul. Zwierzynieckiej Nr. 27 w portierni P. K. E., odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z

2-ch futer damskich i lisa srebrnego, które to przedmioty oszacowane zostaną przy licytacji.

I. Km. 1138/38

2) **dnia 28 października 1938 r. o godz. 12-tej** w Poznaniu, przy ul. Sierocej Nr. 8/9, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z

umeblowania kilku pokoi i kuchni, oszacowanych na łączną sumę 771,— zł

I. Km. 1009/37

I. Km. 867/38

3) **dnia 28 października 1938 r. o godz. 14-tej** w Poznaniu, przy ul. Marcelego Mottego Nr. 4 u spedytora Kleczewskiego, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z:

umeblowania sypialni, jadalni, saloniku, pokoju męskiego, lamp, maszyny do szycia, radioodbiornika, tapczanu, porcelany itp.,

oszacowanych na łączną sumę 2.281,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Poznań, dnia 22 października 1938 r.

(—) Cibicki

Komornik.

Km 504/38.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Szamotułach rewiru I. Wacław Kurczewski mający kancelarię w Szamotułach ulica Marsz. Piłsudskiego nr. 14 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 października 1938 r. o godz. 10 w Przyborowie pow. Szamotuły odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Hugona Mantheya w Przyborowie składających się z: 15 wozów żyta w słomie oszacowanych na łączną sumę zł 900.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Szamotuły, dnia 8 października 1938 r.

(—) Kurczewski

Komornik.

Sygnatura: 382/38.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Szamotułach rewiru II. Stanisław Stężycki mający kancelarię w Szamotułach ul. Prez. Mościckiego Nr. 9 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 listopada 1938 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Szomatułach w sali nr. 12 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Karo'a Roeslera w Szamotułach nieruchomości zapisanej w ksiedze wieczystej Szamotuły tom VI. wykaz L. 113 położonej w Szamotułach przy nl. Sienkiewicza 7, a składającej się z domu mieszkalnego frontowego z oficyną, oficyny prawej, domu tylnego, chlewa, podwórza, ogrodu i drogi wjazdowej o ogólnym obszarze 22 ar. 36 m². Księga wieczysta przechowana jest w Sądzie Grodzkim w Szamotułach.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 13.000,—, cena zaś wywołania wynosi zł 9.750,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.300,— oraz przedłożyć zezwolenie Starostwa Powiatowego i Urzędu Wojewódzkiego na nabycie nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile w dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego w Sądzie grodzkim w Szamotułach ,ul. Sądowa Nr. 24 sala Nr. 12.

Dnia 26 września 1938 r.

(—) Stężycki

Komornik.

Wybory delegatów senackich
do wojewódzkich kolegiów wyborczych

W niedzielę zgodnie z ordynacją wyborczą do Senatu i kalendarzem wyborczym odbyły się we Włocławku zebrania wyborcze, na których wybrano delegatów senackich do wojewódzkich kolegiów wyborczych.

Z Włocławka zostali wybrani pp. prezydent miasta Witold Mystkowski, Inspektor Szkolny Franciszek Kubiak, ks. Kanclerz Kunka, Sędzia Moszczyński, profesor Brodzikowski, kapitan Koziński, dyr. Jakubowski i woźny Leszczyński.

Z powiatu włocławskiego — nadleśniczy Trocki z Kowala, ks. prałat Kuliński z Brześcia Kuj., Stanisław Grodzicki z Lubrańca, Stanisław Nazdrowicz z gm. Pyszkowo, ks. proboszcz Gajzler z Przedcza, Jan Dąbrowiecki z Lubienia, Kazimierz Święcicki z Kowala i Franciszek Brzosko ze Śmiłowic.

Zjazd Rzemiosła Pomorskiego w Bydgoszczy

W niedzielę dnia 30 października 1938 roku odbędzie się Wielki Zjazd Rzemiosła Pomorskiego w Bydgoszczy z całego terenu województwa Pomorskiego.

Na Zjeździe tym wygłoszone zostaną referaty o znaczeniu rzemiosła w życiu społecznym i gospodarczym oraz potrzebach i zamierzenia.

W rezolucji która zostanie przedstawiona Zjazdowi do uchwały ujęte będą wszystkie postulaty, których spełnienia domaga się rzemiosło jako warunku dla swej egzystencji i dalszego rozwoju.

Rzemiosło chrześcijańskie miasta Włocławka przesłało również odpowiedni materiał w formie swoich postulatów, który zostanie uwzględniony na wspomnianym Zjeździe w specjalnym referacie.

Związek Rzemieślników Chrześcijan we Włocławku zarówno w imieniu własnym jak i wszystkich Zarządów chrześcijańskich Cechów rzemieślniczych istniejących na terenie m. Włocławka zwraca się z gorącym apelem do całego rzemiosła tut. terenu o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w Zjeździe Rzemiosła Pomorskiego w Bydgoszczy.

Karty wstępu na Zjazd jak również karty uczestnictwa na korzystanie z 50% ulgi — zniżki kolejowej można otrzymać w Sekretariacie Związku Rzemieślników Chrześcijan we Włocławku przy ulicy Tad. Kościuszki № 6 codziennie w godzinach od 8-ej rano do 3-ej po południu i od godziny 7-ej wieczorem do 10-ej wieczorem.

Ostateczny termin zapisów uczestników upływa nieodwołalnie we wtorek dnia 25 października 1938 roku.

Koszty przejazdu w obydwie strony przy zastosowaniu ulgi, jak również koszty karty wstępu na Zjazd i udział we wspólnym śniadaniu wynoszą złotych 6 gr. 80 od osoby.

Z uwagi na ograniczoną ilość kart wstępu na otwarcie Zjazdu, które transmitowane będzie przez Rozgłośnie w Toruniu, pożądane jest natychmiastowe zgłoszenie udziału.

„Kalendarz Wiejski"

na rok 1939 wyd. Gebethnera i Wolffa Warszawa, Zgoda 12 odbiega znacznie od dotychczasowych wydawnictw tego rodzaju. Zawiera on artykuły oświetlające w sposób wszechstronny zagadnienia rzeczywistości polskiej.

Wszystkie artykuły i utwory literackie pisane przez najwybitniejszych fachowców i pisarzy utrzymane są w stylu jak najbardziej prostym i dostępnym dla najszerszych kół czytelników.

Państwo, jego obszar, władze państwowe, armia, samorząd, życie wsi, jej kultura i pisarze — tematy te są opracowane w sposób wyczerpujący a zarazem niezwykle ciekawy.

Poza tym zagadnienia rolnicze, organizacje rolnicze, spółdzielczość wiejska, życie wsi w innych krajach, zagadnienia emigracyjne — wszystko to stanowi prawdziwą encyklopedię zagadnień życia współczesnego.

Piękne wyjątki z dzieł członowych pisarzy i poetów, bogata szata ilustracyjna oraz barwna okładka czynią z Kalendarza ze wszechmiar interesującą i przyjemną lekturę na wieczory zimowe.

Stron 288, ilustracyj przeszło setka — wszystko to w cenie jednej złotówki, która stanowi rewelację dla tego rodzaju wydawnictw.

KTO JĄTRZY, OSŁABIA PAŃSTWO.

A Państwo musi być silne.
Wymagają tego niespokojne czasy.

Dowodem było odzyskanie Śląska za Olzą!

Obywatelu! Pokaż światu, że Polacy są jednomyślni, gdy chodzi o akt państwowy, **i wedle swego sumienia złóż głos do urny wyborczej!**

Zebranie Zarządu S.K.P.

W dniu 17 b.m. odbyło się posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia Kupców Polskich. Omówione szereg aktualnych zagadnień, związanych z działalnością organizacji. M. inn. ustalono stanowiska Stowarzyszenia Kupców Polskich w sprawie świadczeń na rzecz akcji „Pomocy Zimowej", wypowiadając się za utrzymaniem dotychczasowego systemu norm świadczeń.

Uzgodniono projektowany porządek obrad najbliższego posiedzenia Rady Stowarzyszenia Kupców Polskich.

Omówiono również główne wytyczne programu uroczystości „Dnia Kupca Polskiego", który — jak wiadomo — odbywa się 8 grudnia na terenie całego Państwa.

W związku z współpracą Stowarzyszenia Kupców Polskich z Redakcją dwutygodnika „Stragan i Sklepik" postanowiono udzielić temu wydawnictwu poparcia i pomocy m. inn. w postaci zainstalowania wydawnictwa w siedzibie Stowarzyszenia Kubców Polskich.

Przyjęto również do wiadomości powołanie do życia nowego koła branżowego p.n. „Koło Kupców Gałęzi Radiotechnicznej".

Zmarł
Starosta lipnowski

Dnia 23 b. m. zmarł starosta lipnowski p. Julian Muszyński, przeżywszy lat 48.

Starosta Muszyński pochodzi z Tarnopolskiego, ukończył wydział prawny na Uniwersytecie Lwowskim. Piastował stanowisko starosty powiatowego w Łęczycy, inspektora woj. samorządowego w Łodzi, następnie był starostą w Ostrowii Mazowieckiej, a ostatnio w Lipnie.

Ś. p. Zmarły cieszył się ogólnym szacunkiem i poważaniem, to też śmierć Jego wywołała głęboki żal wśród tych wszystkich, którzy Go znali i z nim współpracowali.

We Włocławku mówią, że...

... po manifestacyjnym pochodzie niemczyzny we Włocławku rozpoczął się nowy pochód, pochód wsteczny numerowanych wyborców.

... wyborca z obwodu nr. 46 z chronicznego braku poważnych argumentów w istotnej sprawie bawi swych czytelników wstydliwymi drobiazgami ujętymi w formę marginesu wyborczego. Nie stać go widocznie na nic więcej. A dlaczego? Każdy snadnie to odgadnie.

... twórca marginesu wyborczego, niewątpliwie wybranego wśród społeczeństwa polskiego, dotychczas jeszcze zrozumieć nie może, że każdy uczciwy obywatel Polski jest, był i zawsze będzie narodowcem bez względu na przynależność polityczną, tylko i wyłącznie orientacji polskiej oczywiście.

... drobiazg ten nie rozpali na jego twarzy uczucia wstydu, a powinien.

... wyszukiwanie omyłek i błędów, często powstających nie z winy piszącego, o czym dobrze wie autor marginesu oraz wytykanie ich publicznie na łamach prasy świadczy tylko o złej woli i małej kulturze numerowanego wyborcy.

... lepiej byłoby po żydofilskim skandalu w antysemickiej gazecie nie grozić pedagogom z tej i tamtej strony Wisły sądnym dniem, gdyż wiedzą dobrze sąsiedzi gdzie, kto, jak i na czym siedzi.

... trzeba zrobić na złość tacie wyborcy z obwodu nr. 46 — mocnym głosem wołać:

„Wszyscy narodowcy do urn wyborczych w dn. 6 listopada b.r. Wymaga tego powaga Rzeczypospolitej Polskiej".

... czas skończyć to i podenerwowanemu zkolei numerowanemu wyborcy z pobłażliwym uśmiechem podać w towarzystwie wytwornego pana z ul. Warszawskiej tylko kilka kropel Waleriana.

Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. J. Gutkowskiego Plac Dąbrowskiego 4.

Apteki dyżurujące w dzień są czynne od godz. 8-ej do godz. 20-ej.

Dyżur lekarski — dr. Forbert, ul. 3-go Maja 9, tel. 14-00.

Święto Umarłych

Zbliża się Dzień Zaduszny — święto umarłych. I jak co roku cmentarze zapłoną morzem ognia, a myśli nasze ulecą do tych, którzy odeszli. Krwawym blaskiem płomienia zwykliśmy czcić pamięć zmarłych. Piękny to zwyczaj i pełen romantycznego symbolizmu.

Niech nikt nie zapomni o święcie umarłych. Tak niewiele przecież potrzeba czasu i pieniędzy na to, aby udokumentować swą pamięć o drogich nam zmarłych. Wystarczy przecież kupić tanie i estetyczne lampki nagrobkowe „Polo", których płomień jest symbolem naszej pamięci o zmarłych.

Wszyscy wyborcy z Włocławka i okolicy głosują
na Józefa Chmurę

Redaktor: **Walerian Gliniecki.** Zakł. Graf. p.f. „B-CIA PIOTROWSCY", Włocławek, Przedmiejska 20. Telefon 11-00. Wydawca: **Stefan Piotrowski.**